Młodzieży polska, stawaj pod sztandary ZMP!
Bądź zawsze w pierwszych szeregach patriotów — budowniczych i obrońców ojczyzny!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 169 — ROK VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 16 LIPCA 1952 ROKU | CENA 10 GR

Masowe wiece w Japonii w 30-lecie powstania partii komunistycznej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Tokio, że w związku z 30 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Japonii, w poniedziałek w 20 miejscowościach odbyły się masowe wiece z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Japonii.

Policja starała się rozpędzić wiece i dokonała wielu aresztowań.

Dziennik „Akahata" donosi o przygotowaniach do wielkiego święta pokoju z okazji 30 rocznicy Komunistycznej Partii Japonii.

* * *

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin z okazji przypadającej 15 lipca br. 30 rocznicy założenia Komunistycznej Partii Japonii wystosował do niej depeszę, w której przesyła wszystkim walczącym odważnie członkom Komunistycznej Partii Japonii oraz narodowi japońskiemu serdeczne pozdrowienia.

Aby rosła w siłę Polska Ludowa

Młodzież na Wartach Zlotowych

Brygada murarska ZMP-owca Kapuśniaka z MDM pobiła rekord Polski

W całym kraju młodzież zaciąga Warty Zlotowe, postanawia pracować lepiej i wydajniej, aby zwiększonymi wynikami produkcyjnymi towarzyszyć swym delegatom w Zlocie Młodych Przodowników.

W Łodzi Warty Zlotowe zaciągnęła już młodzież ZAKŁADÓW IM. STRZELCZYKA, ZAKŁADÓW „WÓLCZANKA", WZPB IM. 1 MAJA, ZPW IM. BARLICKIEGO i ZPW IM. 9 MAJA.

W ZPW IM. 9 MAJA Warty Zlotowe prócz młodzieży pełnią także starsi robotnicy, jak np. Jan Miłosz, pomocnik majstra tkalni, który zobowiązał się na swych czterech krosnach wykonać dodatkowo 30 tys. wątków, F. Grudziński — 300 tys. wątków. Zespół Czesławy Rudnickiej, da 92 tys. wątków, młodzieżowa brygada produkcyjna tow. Idzikowskiego z przędzalni przysporzy dodatkowo 60 kg przędzy.

W ZPW IM. BARLICKIEGO przystąpiło do pełnienia Wart Zlotowych 80 młodych robotników i robotnic.

W ZAKŁADACH CHEMICZNYCH W PABIANICACH zaciągnięto 83 Warty Zlotowe, które pełni młodzież wszystkich oddziałów produkcyjnych i biur. Warty pełnią także najlepsi przodownicy pracy jak np: Henryk Dyderski, Irena Jaroszka, Jerzy Sokołowski, Janina Szymańska.

W ZAKŁADACH ODZIEŻOWYCH w Pabianicach stanęło 120 Wart, a w PABIANICKIEJ TOR — 37.

RADOSNE MELDUNKI Z ZPB IM. HARNAMA

Młodzież ZPB im. Harnama melduje, że wykonała zobowiązanie swe na sumę 43.344,96 zł. Młodzieżowy zespół oddziału V zobowiązał się wykonać 180 kg szarpaniny, a wykonał 206 kg. 12 bm. młodzieżowy zespół oddziału V stanął na Warcie Zlotowej i wykonał 200 kg szarpaniny ponad plan. Na wyróżnienie zasługuje brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej, która dała ponad plan 575 m tkaniny.

W ZPD W RADOMSKU ZREALIZOWANO CZYN ZLOTOWY

W dniu 15 lipca młodzieżowe brygady produkcyjne ZPD w Radomsku zameldowały o przedterminowym zrealizowaniu zobowiązań zlotowych, podjętych na sumę 36 tys. złotych.

WYKONALI ZADANIA III ROKU SZEŚCIOLATKI

Młodzieżowa brygada Leonarda Grochowskiego z Łódzkich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Andrespolu, na cześć Zlotu postanowiła do dnia 20 lipca wykonać przypadające nań zadania III roku Sześciolatki. W toku realizacji swego zobowiązania młodzi robotnicy tak znacznie zwiększyli wydajność swej pracy, że zobowiązanie swe wykonali już w dniu 15 lipca.

SUKCES TRÓJKI MURARSKIEJ

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 lipca murarska trójka ZMP-owców w składzie: Kapuśniak, Nasiłowski i Głowicki pobiła rekord Polski w murarce zespołowej, układając 28.022 sztuki cegieł w ciągu 8 godzin. Młodzi murarze dokonali tego czynu na cześć Zlotu Młodych Przodowników i Święta Odrodzenia Polski.

MŁODZI PRACOWNICY UMYSŁOWI STANĄ PRZY WARSZTATACH

RADOM (PAP). — W odpowiedzi na apel Jana Trzebiatowskiego, młodego górnika z kopalni „Eminencja", młodzież radomskich zakładów pracy postanowiła obsłużyć w czasie nieobecności delegatów na Zlot ich stanowiska warsztatowe.

W centralnym klubie TPP-R otwarto wystawę pn. „Wielkie budowle komunizmu"

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. w centralnym klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Wielkie budowle komunizmu". Otwarcia dokonał sekretarz Zarządu Głównego TPP-R — S. Piotrowski.

Tkalnia i przędzalnia ZPB im. Rewolucji 1905 roku zrealizowały już zobowiązania

O wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia VIII rocznicy Manifestu PKWN zameldowała załoga tkalni i przędzalni ZPB im. REWOLUCJI 1905 r. I tak tkalnia zrealizowała je już w dniu 4 bm., a załoga przędzalni w trzy dni później.

W przędzalni średnioprzędnej ZPB im. DUBOIS na czoło załogi, współzawodniczącej o pełną realizację zobowiązań, podjętych dla uczczenia VIII rocznicy Manifestu PKWN, wysuwa się zespół majstra Domańskiego. Zatrudnione tam prządki uzyskują bardzo dobre wyniki produkcyjne. I tak: Pelagia Trzeciak osiąga 139 proc. wykonania bazy, Stanisława Rosowska, zatrudniona jako prządka dopiero od dwóch lat — 135 proc., Leokadia Owczarek — 115 proc. Helena Jańczak wykonała plan za czerwiec w 142,6 proc.

Załoga ZPDZ im. BUCZKA zrealizowała zobowiązania, podjęte w Czynie Lipcowym w około 90 proc. Na szczególne wyróżnienie zasługuje cewiarka Lucyna Głażewska która zobowiązania swe zrealizowała w 300 proc. Kotoniarz Józef Klewczarek, który postanowił do 22 lipca wykonać 5 tuzinów pończoch steelonowych, do 4 bm. wyprodukował już 4 tuziny.

Załoga ZPP IM. ZUBRZYCKIEGO podjęła liczne zobowiązania, które zostały już zrealizowane w przeszło 60 proc. — pisze tow. K. Szewc. — Na wyróżnienie zasługują: przodownica pracy z cewiarni zakładów „F" Henryka Trojanowska, wykonująca swój plan w 157 proc. (dla uczczenia VIII rocznicy PKWN zobowiązała się wycewić o 10 kg przędzy więcej, a do dnia 30 czerwca wykonała 37,7 kg), Franciszka Grzelak, która zobowiązała się wycewić 10 kg, a wykonała 32 kg i Stanisława Pakos 26,9 kg zamiast 20 kg. Brygada Alicji Soczewskiej wykonała swe zobowiązania w 127 proc. produkując dodatkowo 447 par pończoch.

Przed wielkim Zlotem

Nie ma dziś zakładu pracy w Łodzi i w województwie, nie ma gminy, gdzie by wartkim nurtem nie toczyło się zlotowe współzawodnictwo młodzieży. Im bliżej Zlotu Młodych Budowniczych Polski Ludowej, tym bardziej wzrasta napięcie pracy, tym żywiej krzątają się młodzi przy swych warsztatach, tokarkach i traktorach. Szeroki, coraz szerszy krąg zatacza Czyn Zlotowy, który wyzwala inicjatywę twórczą młodzieży, energię, ofiarny wysiłek dla dobra ludowej ojczyzny.

Młode pokolenie, które Polsce Ludowej zawdzięcza dzisiejsze wolne, szczęśliwe życie, pokolenie, któremu nasza Konstytucja zapewnia coraz lepszą, promienniejszą przyszłość — zadokumentowało w Czynie Zlotowym swój gorący patriotyzm, głębokie zrozumienie zadań Sześciolatki — planu budowy podstaw socjalizmu. Ożyły w kampanii przygotowawczej do Zlotu piękne, bojowe tradycje naszej młodzieży, walczącej w szeregach KZM o wolną, ludową ojczyznę. Dziś cel jej walki utrwalają i umacniają tysiące młodych robotników, chłopów, uczniów. Ponadplanową produkcją ogromnej wartości, przyśpieszeniem kampanii żniwnej, dobrymi wynikami w nauce, witają młodzi swoje wielkie święto — Zlot Warszawski.

Trudno mówić o osiągnięciach produkcyjnych młodzieży Łodzi i województwa — trzeba by wymienić tysiące nowych przodowników, setki brygad produkcyjnych, całe oddziały, które już zameldowały o przedterminowym wykonaniu zobowiązań. W Zakładach im. Więckowskiego młodzi realizują długofalowe zobowiązania, osiągając 100 proc. produkcji pierwszego gatunku. W zakładach przemysłu bawełnianego współzawodniczą tkaczki, prządki, zespoły majsterskie. W ZPB im. Dzierżyńskiego zespół majstra Białowąsa wykonuje plan w 123 proc. W ZPB im. I Dywizji Czyn Zlotowy zrealizowano już w 125 proc. Szwaczka Stanisława Niecał z ZPO „Wólczanka", realizując zobowiązania, wykonała już zadania trzeciego roku Planu Sześcioletniego. W zgierskich Zakładach „Boruta" powstały młodzieżowe brygady szturmowe, które pracują na najbardziej zagrożonych odcinkach produkcji.

W gromadach wiejskich ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana podjęli liczne zobowiązania zagospodarowania odłogów, wyplenienia chwastów, walki ze szkodnikami, a przede wszystkim — podniesienia plonów. W pow. skierniewickim np. prawie cała młodzież bierze udział w przygotowaniach do Zlotu. W gromadach powstały liczne grupy zlotowe, które przekształcają się w koła ZMP. Młodzież niezorganizowana w gromadzie Zagórze utworzyła grupę zlotową, która wybudowała boisko sportowe, naprawiła drogę i wykonała inne prace wartości ponad 2 tys. zł.

Przygotowania do Zlotu stały się szkołą wychowania naszej młodzieży w duchu socjalistycznej moralności, stały się prawdziwą kuźnią charakterów. Kolektywy młodzieżowe w zakładach pracy i szkołach mają piękne osiągnięcia w walce z bumelanctwem, z t. zw. „bikiniarstwem", z lekceważącym stosunkiem do pracy. Organizacje ZMP pod kierunkiem organizacji partyjnych objęły pracą wychowawczą szerokie rzesze młodzieży niezorganizowanej. W Dzielnicy Śródmieście - Lewa, gdzie współzawodniczy około 3 tysiące młodzieży, niezorganizowani stanowią 70 proc. uczestników współzawodnictwa. Już w toku kampanii zlotowej organizacje ZMP wielu swych najlepszych członków zarekomendowały — do partii.

Dobiegła już końca akcja wyborcza delegatów na Zlot. Wybrano najlepszych, tych, którzy najbardziej zasłużyli sobie na to zaszczytne wyróżnienie. Pomimo zakończenia wyborów współzawodnictwo trwa nadal i powinno coraz bardziej umacniać się i utrwalać. Chodzi bowiem o to, aby osiągnięte w Czynie Zlotowym sukcesy nie przeminęły szybko, by zmobilizowały młodzież do coraz lepszych, ofiarniejszych wysiłków dla naszej ojczyzny. Dlatego też organizacje partyjne i związkowe, kierownictwa zakładów powinny z serdeczną troską śledzić wykonanie zobowiązań zlotowych, pomagać młodym robotnikom w usuwaniu trudności. Niech pod politycznym kierownictwem organizacji partyjnych wzrastają szeregi ZMP o najlepszą, wyróżniającą się w Czynie Zlotowym młodzież, niech przodujący ZMP-owcy wstępują do partii — przodowniczki narodu.

Od kilku dni w naszych zakładach pracy zaciąga młodzież Warty Zlotowe. Coraz szerszy oddźwięk znajduje apel Jana Trzebiatowskiego z kopalni „Eminencja" i włókniarek z ZPB im. Stalina — Irki Rajt i Krysi Adamczewskiej. Przy maszynach, udekorowanych proporczykami, pełnią honorowe Warty młodzi włókniarze, metalowcy, odzieżowcy — rosną procenty norm... Za tych, którzy pojadą na Zlot, podejmują młodzi dodatkowe zobowiązania. Zakłady nie odczują żadnej straty w wyniku nieobecności delegatów. Czyż można piękniej i serdeczniej uczcić młodzieżowe święto?

Prowadzą naszą młodzież w tych ostatnich dniach zlotowego współzawodnictwa bojowe hasła Zarządu Głównego ZMP na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Piękną drogę wytyczają one młodym robotnikom, chłopom, studentom. Wskazują na nasz wielki dorobek, na udział nasz w światowej walce o pokój i postęp, stawiają przed młodzieżą nowe, trudne, ale jakże wzniosłe zadania.

„Młodzi patrioci! Naprzód we froncie narodowym do walki o pokój, Plan 6-letni, szczęście i siłę ojczyzny!" A więc pogłębiajmy i umacniajmy osiągnięte zdobycze! A więc wytężmy wszystkie siły, aby naszą ojczyznę uczynić coraz piękniejszą, bogatszą, potężniejszą!

Wielkie współzawodnictwo młodzieży polskiej trwa.

Wielka baza produkcyjno-składowa dla budowy Pałacu Kultury i Nauki gotowa będzie już w sierpniu br.

WARSZAWA (PAP). — Na placu budowy wspaniałego daru narodów Związku Radzieckiego dla Polski — monumentalnego Pałacu Kultury i Nauki wre intensywna praca. Już za kilka tygodni radzieccy robotnicy rozpoczną montaż stalowych konstrukcji wysokościowej części Pałacu, by do końca br. doprowadzić je do wysokości 8 — 10 pięter.

Radzieccy robotnicy, technicy i inżynierowie budują jednocześnie na 24-hektarowym obszarze w Jelonkach koło Warszawy, wielką bazę produkcyjno — składową.

Wszystkie prace związane z budową bazy, która będzie całkowicie wykończona w sierpniu br., są zmechanizowane. Po wybudowaniu Pałacu Kultury i Nauki, radzieccy budowniczowie przekażą ten wielki obiekt przemysłowy z całkowitym wyposażeniem budowniczym stolicy.

Aktyw rad narodowych przyswaja sobie wskazania VII Plenum KC PZPR

Wczoraj odbyło się zebranie aktywu rad narodowych i komisji rad miasta Łodzi, poświęcone zapoznaniu się z uchwałami VII Plenum KC PZPR. Referat o zadaniach rad narodowych i komisji rad w świetle referatu towarzysza B. Bieruta na VII Plenum wygłosił przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Olasek.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której dyskutanci — radni, przewodniczący komitetów blokowych, członkowie i przewodniczący komisji rad wskazywali na niedostateczną jeszcze troskę rad narodowych o sprawy bytowe klasy robotniczej naszego miasta.

Dyskutanci wskazywali na objawy biurokracji w aparacie rad narodowych, stwierdzali na przykładach dobrej pracy, że zadania rad narodowych, wypełniane właściwie, przyczyniają się do poprawy warunków bytowych, lepszego zaopatrzenia itp.

Masy pracujące NRD gorąco witają uchwały II Konferencji SED

BERLIN (PAP). — Uchwały II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, proklamujące początek budowy socjalizmu w NRD oraz organizację sił zbrojnych dla ochrony zdobyczy demokratycznych republiki, zostały z entuzjazmem powitane przez masy pracujące NRD.

Na olbrzymim wiecu w Halle, który zgromadził przeszło 30 tysięcy uczestników, uchwalono rezolucję, stwierdzającą m. in., że klasa robotnicza NRD odda wszystkie swe siły dla budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wierząc, iż przyczyni się to do szybszego zjednoczenia ojczyzny i utworzenia demokratycznych, miłujących pokój i niezawisłość Niemiec.

POLSKA — FRANCJA 2 : 1

ZSRR — BUŁGARIA 2 : 1

Obszerne sprawozdanie z meczu w relacji telefonicznej naszego wysłannika na Olimpiadę

— PODAJEMY NA STR. 4

Z obrad II Konferencji SED



NA ZDJĘCIU: z ramienia delegacji polskiej przemawia Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR i wicepremier Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Fot. — CAF

Naród niemiecki uczyni wszystko, aby osiągnąć sukces w walce o utrwalenie pokoju

Depesza Prezydium II Konferencji SED do Józefa Stalina

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że Prezydium II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przesłało w dniu 12 lipca Józefowi Stalinowi następującą depeszę:

„DROGI TOWARZYSZU STALIN!

II Konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przesyła Wam osobiście i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii (bolszewików) Związku Radzieckiego swe najserdeczniejsze bojowe pozdrowienia.

Niemiecka klasa robotnicza i wszystkie patriotyczne siły narodu niemieckiego uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby osiągnąć sukces w walce o utrzymanie pokoju, o jednolite, demokratyczne, niezależne i miłujące pokój Niemcy. Zdajemy sobie sprawę, że walka ta ma decydujące znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie.

II Konferencja SED dziękuje Wam i wielkiemu narodowi radzieckiemu za pomoc gospodarczą i techniczną, która ma olbrzymie znaczenie dla narodowej walki wyzwoleńczej narodu niemieckiego i dla wykonania naszego planu 5-letniego. Klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy dołożą jeszcze większych starań, aby wzmocnić ludowo - demokratyczne fundamenty Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obronić ojczyznę i pokojowe budownictwo przez stworzenie sił zbrojnych oraz zbudować z powodzeniem podstawy socjalizmu.

Klasa robotnicza i wszyscy miłujący pokój Niemcy zdają sobie sprawę, że zagadnienia, mające żywotne dla naszego narodu znaczenie, mogą być rozstrzygnięte tylko w ścisłej współpracy z wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim i z narodami krajów demokracji ludowej.

Z całego serca życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Stalin, zdrowia i długich lat życia.

Przesyłamy pozdrowienia i wyrazy wdzięczności okrytej chwałą Komunistycznej Partii (bolszewików) Związku Radzieckiego, u której się uczymy i która jest dla nas wzorem.

Przesyłamy pozdrowienia i wyrazy wdzięczności naszemu genialnemu wodzowi i nauczycielowi, najlepszemu przyjacielowi narodu niemieckiego — Wielkiemu Stalinowi!"

Pierwsze dostawy zboża dla państwa

Kampania żniwna w pełni

Dążąc do przedterminowego zrealizowania zobowiązań lipcowych pracujący chłopi woj. poznańskiego rozpoczęli omłoty i odstawę zbóż wprost z pola. Akcję dostaw w ramach planowego skupu zboża rozpoczęły przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne.

Pod hasłem „Pierwsze zboże dla państwa" spółdzielnia produkcyjna Koszuty w pow. średzkim odstawiła 2 tony jęczmienia ozimego do punktu skupu.

* * *

Z każdą niemal godziną coraz większy zasięg obejmuje akcja żniwna. Do sprzętu żyta przystąpiły już powiaty: wieluński, łęczycki, kutnowski, sieradzki, radomszczański, piotrkowski, brzeziński, skierniewicki i łowicki.

Na terenie pow. wieluńskiego sprzęt żyta przeprowadzają już wszystkie gminy.

W pow. sieradzkim w gromadach Kamionacz i Włyń koszenie żyta dobiega końca. W dniu 15 bm. do żniw przystąpiła gmina Klonowa.

W pow. brzezińskim żniwa żytne zapoczątkowały gminy Popień i Ciosny.

Na terenie pow. łaskiego do sprzętu żyta przystąpiło już ponad 100 gromad. PGR w Dobroniu, w tymże powiecie, skosiło ponad 45 ha żyta.

GMINA MĘKA PRZYKŁADEM

Gmina Męka, jedna z przodujących gmin w pow. sieradzkim, z niezwykłą starannością przystąpiła do kampanii żniwno - omłotowej. Do dnia 14 bm. pracujący chłopi tej gminy skosili ponad 70 ha żyta. Chłopi gminy Męka, doceniając znaczenie rozwoju hodowli dla naszej gospodarki narodowej, przystąpili natychmiast do siewów poplonów, aby zapewnić odpowiednią ilość paszy dla inwentarza żywego. Na całym obszarze po dotychczas skoszonym życie, tj. na 70 ha zasiali oni już poplony.

BEZMYŚLNE ZARZĄDZENIE

W gminie Głuchów nie docenia się znaczenia maksymalnego wykorzystania wszystkich sił i środków dla sprawnego przeprowadzenia zbiorów zbóż. W okresie rozpoczęcia żniw GRN w Głuchowie poleciła trzem chłopom, a między innymi Balcerowi i Sobieszkowi z gromady Miłochniewice, przywieźć węgiel w ramach podwód z odległych o 23 km. Skierniewic. Węgiel ten jest przeznaczony na uruchomienie parowego motoru przy walcu, który wykorzystywany jest przy budowie drogi.

Słusznym więc jest, że GRN troszczy się o zapewnienie węgla dla walca, ale niesłusznym jest, iż po 10 mtr. węgla wysyła się trzy wozy. Karygodnym zaś niedbalstwem ze strony GRN jest fakt, że nie sprawdzono, czy węgiel, przeznaczony dla walca, znajduje się w Skierniewicach. Skutek tego taki, że trzech gospodarzy zmarnowało cały dzień, nie przywożąc węgla.

Delegaci na Zlot Młodych Przodowników w Warszawie



STANISŁAWA NIECAŁ, ZMP-ówka, szwaczka ZPO „Wólczanka" przodownica pracy, zrealizowała już zadania trzeciego roku Planu Sześcioletniego, a w Czynie Zlotowym uzyskuje 100 proc. jakości.

KAZIMIERZ ZYLAK, ZMP-owiec, członek brygady ślusarskiej, z Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj" w Kutnie, która zrealizowała w 100 proc. zobowiązania zlotowe.

JANINA SPORYSIAK, niezrzeszona, instruktorka szkolenia zawodowego metodą inż. Kowalewa z Kombinatu Bawełnianego w Piotrkowie, wyróżniła się w nauczaniu młodzieży.

ZYGMUNT GŁOWIŃSKI, ZMP-owiec, robotnik z Zakładów im Wilhelma Piecka w Żychlinie, zobowiązanie zlotowe zrealizował na 35 dni przed terminem, uzyskując 260 proc. wykonania bazy.

EDWARD PATEJ, niezrzeszony, formierz z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Czynie Zlotowym wykonał ponad plan 5.970 kg odlewów wartości 12.835 zł.

Zadania wojewódzkiej organizacji Ligi Kobiet w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR

W dniu wczorajszym, w sali konferencyjnej wojewódzkiego zarządu Ligi Kobiet odbyła się narada aktywu LK, przy udziale przewodniczących zarządów powiatowych i miejskich ZSCh, w sprawie przeniesienia uchwał VII Plenum KC PZPR.

W naradzie wzięły udział: przedstawicielka Zarządu Głównego LK, tow. Elżbieta Daszkowska, oraz zastępca kierownika wydziału kobiecego KW PZPR — tow. Fabrykowska.

Referat na temat osiągnięć i braków wojewódzkiej organizacji LK w świetle uchwał KC PZPR — wygłosiła sekretarz zarządu wojewódzkiego LK — tow. Myszkowska.

Niedostateczne są wysiłki organizacji wojewódzkiej na odcinku produktywizacji kobiet w przemyśle. Cyfra 5.242 kobiet skierowanych do pracy zawodowej świadczy o słabej działalności zarządów powiatowych i miejskich LK. W związku z aktywizacją kobiet w przemyśle, odpowiedzialne zadania mają do spełnienia koła terenowe i koła gospodyń wiejskich.

W dyskusji, w której zabierało głos około 15 osób przebijała głęboka troska o ulepszenie stylu pracy zarządów powiatowych i miejskich oraz zarządu wojewódzkiego LK. Dyskutantki zwracały uwagę na niedostateczną pracę instruktorek zarządu wojewódzkiego, które słabo pomagają aktywowi LK w gminach i powiatach. Krytycznej ocenie poddano pracę sekcji aktywizacji zawodowej kobiet przy zarządach w miastach i powiatach. Poruszono również zagadnienie biurokratyzmu panującego w gminnych radach narodowych, które nie starają się pomóc w przechodzeniu kobiet do przemysłu. W powiecie skierniewickim, np. do tej pory brak jest żłobka i przedszkola.

Dyskusja podkreśliła również konieczność śmielszego awansowania kobiet na kierownicze stanowiska w przemyśle oraz podniesienia poziomu szkolenia zawodowego. Dużo miejsca poświęcono zagadnieniu krytyki i samokrytyki, która powinna być orężem w ciągłym ulepszaniu i podnoszeniu na wyższy poziom pracy wojewódzkiej organizacji LK.

Dyskusję podsumowała tow. Myszkowska.

W dniu dzisiejszym toczyć się będą w dalszym ciągu obrady, na temat zadań kobiet w akcji żniwno-omłotowej, oraz w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Ratyfikacja wojennego „układu ogólnego" napotyka na poważne przeszkody w parlamentach zainteresowanych państw. (z prasy)



Bieg z przeszkodami

Przywrócić wolność Stilowi!

Akcja protestacyjna we Francji

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite" donosi, że delegacja Związku Artystów Plastyków udała się do więzienia La Sante, pragnąc przekazać Andre Stilowi album, zawierający reprodukcje obrazów Goyi. Administracja więzienna odmówiła przyjęcia delegacji i przekazania albumu Andre Stilowi.

W Honfleur z okazji zakładania biblioteki ludowej 45 osób m. in. radca generalny radykał Debeyer, malarz Jean Effel, wielu nauczycieli, działaczy związkowych i młodzieżowych przyjęło uchwałę, wyrażającą oburzenie z powodu aresztowania Andre Stila.

Delegacje Związku Kobiet *Francuskich z V i VI dzielnicy* Paryża udały się do Zgromadzenia Narodowego i kancelarii prezydenta, żądając uwolnienia Stila i innych aresztowanych patriotów francuskich.

Bezrobocie w Japonii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Tokio, że dziennik „Japan News" donosi o wzroście bezrobocia w Japonii. Według informacji tego dziennika, w samej tylko prefekturze Hiogo od stycznia do kwietnia br. zwolniono w 56 zakładach przemysłowych przeszło 2.200 robotników.

Narody radośnie witają decyzję zwołania do Wiednia Kongresu w Obronie Pokoju

PARYŻ (PAP). W wyniku 2-dniowych obrad 12 i 13 lipca w Paryżu Rada Krajowa Francuskich Obrońców Pokoju uchwaliła rezolucję, w której stwierdza:

Rada Krajowa Obrońców Pokoju wita z zadowoleniem uchwałę Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dn. 5 grudnia 1952 roku w Wiedniu.

Apel rzucony przez Światową Radę Pokoju budzi olbrzymie nadzieje w naszym kraju, głos Francji łącznie z głosem innych narodów może odbudować przyjaźń między narodami.

Rada Krajowa wzywa Francuzów — przyjaciół pokoju, komitety pokojowe, rady gminne i departamentalne: — do rozpowszechniania apelu Światowej Rady Pokoju, do organizowania zebrań i dyskusji w ramach kampanii przygotowawczej do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, do szerokiej współpracy z wszystkimi ludźmi i organizacjami, którym droga jest sprawa utrzymania pokoju, do wysłania delegacji do deputowanych z żądaniem odrzucenia układów podpisanych w Bonn i Paryżu, do brania jak najliczniejszego udziału w obradach, które odbędą się w okresie od 15 października do 15 listopada br. W czasie tych obrad wybrani zostaną delegaci na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

wiadomość o zwołaniu do Wiednia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Powinno to być dla nas bodźcem do werbowania nowych bojowników o pokój".

* * *

WIEDEŃ (PAP). W Linzu odbyło się pod przewodnictwem Erwina Kocka posiedzenie Komitetu Austriackiej Rady Pokoju.

Referat na temat obrad nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił członek Światowej Rady Pokoju, pisarz Ernest Fischer. Jedną z najdonioślejszych uchwał Światowej Rady Pokoju — podkreślił Fischer — jest zwołanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w dniu 5 grudnia 1952 roku.

Po wysłuchaniu referatu Fischera, Austriacka Rada Pokoju jednomyślnie uchwaliła tekst apelu do ludności Austrii.

„Wszystkich miłujących Pokój Austriaków — stwierdza apel — *napawa nową otuchą*

Głód w zachodnim Bengalu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że przewodniczący zachodnio-bengalskiego komitetu pomocy głodującym, Radhalinod Pal, oświadczył dziennikowi „Free Press Journal", że co piąty mieszkaniec Bengalu zachodniego głoduje. Dziennik „Swathinata" podaje, że w Kalkucie odbył się stutysięczny wiec protestacyjny w związku z głodem w zachodnim Bengalu. W wiecu wzięło udział 10 tysięcy głodujących chłopów, przybyłych ze wsi bengalskich. Policja aresztowała 45 chłopów. Masy pracujące Kalkuty zorganizowały demonstrację protestacyjną przeciwko represjom policji.

Ludność Jugosławii bojkotuje prasę titowską

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite" donosi, że bojkot prasy Tito, przeprowadzany przez ludność Jugosławii, nabiera olbrzymich rozmiarów. Nakłady dzienników niesłychanie spadły w ciągu ostatnich 6 miesięcy 1952 r. Liczba sprzedanych egzemplarzy „Borby" spadła o 50 proc. Czytelnicy kroaccy bojkotują organ titowski, ukazujący się w Zagrzebiu, „Napried". Nakład „Swobodna Wojwodina" spadł z 45 tys. egzemplarzy do 4.500 *egzemplarzy*.

Położyć kres wojnie w Korei! Przywrócić pokój na Dalekim Wschodzie!

Stanowcze żądanie kobiet angielskich i amerykańskich

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Worker" donosi, że Komitet Wykonawczy Związku Członkiń Spółdzielni wystosował do Churchilla list, zawierający protest przeciwko bombardowaniu przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych elektrowni na rzece Jaluczian. Bombardowanie spowoduje dalsze przeciąganie rokowań o rozejm — stwierdza list — oraz przyczyni się do pogłębienia w Anglii i w innych krajach niezadowolenia z polityki Stanów Zjednoczonych w Korei.

List wzywa rząd angielski do podjęcia drogą interwencji w ONZ lub jakąkolwiek inną drogą takich kroków, które by jasno wykazały, że Anglia wypowiada się stanowczo za położeniem kresu działaniom wojennym w Korei.

NOWY JORK (PAP). — Delegacja radziecka w ONZ otrzymała list od Komitetu Obrońców Pokoju miasta Paterson (stan New Jersey). List ten wyraża głębokie oburzenie członkiń Komitetu z powodu bombardowań przez Amerykanów okolic rzeki Jaluczian na pograniczu Korei i Chin.

List kończy się apelem wzywającym Organizację Narodów Zjednoczonych, aby podjęła odpowiednie kroki w celu natychmiastowego zawarcia rozejmu w Korei oraz doprowadziła do konferencji pięciu mocarstw, której zadaniem będzie zapewnienie trwałego pokoju i pokojowego współistnienia różnych systemów.

U naszych przyjaciół

Wielki rozmach budownictwa w sowchozach radzieckich

Z miesiąca na miesiąc wzrasta rozmach budownictwa mieszkaniowego w sowchozach radzieckich.

W ciągu ubiegłego półrocza pracownicy sowchozów otrzymali 55 tys. m² powierzchni mieszkalnej. Ponadto oddano do użytku wiele domków indywidualnych. Domki te budowane są przez pracowników sowchozów z kredytów państwowych.

Radzieckie metody siewu w rolnictwie chińskim

Dziennik „Zenminżibao" podaje, że w prowincji Hopei stosuje się w coraz szerszym zakresie radzieckie metody zasiewu pszenicy. Otrzymane zbiory są dwukrotnie większe od plonów otrzymywanych dotychczas.

Dziennik podkreśla, że powszechne zastosowanie radzieckich metod zasiewu pszenicy winno odegrać ogromną rolę w dziele zwiększenia produkcji zbożowej w Chinach.

Żniwa w Czechosłowacji

Akcja żniwna w Czechosłowacji znajduje się w pełnym toku. Do spichlerzy napływają już pierwsze dostawy państwowe. W akcji żniwnej i wykonywaniu dostaw dla państwa przodują państwowe gospodarstwa rolne. Również rolnicze spółdzielnie produkcyjne przeprowadzają wzorowo akcję żniwną.

Wczasy w Bułgarii

Tysiące robotników, chłopów i inteligencji pracującej w Bułgarii korzysta z wczasów. Piękne domy wczasowe położone są w najpiękniejszych miejscowościach uzdrowiskowych, nad Morzem Czarnym, w Kraju Piryńskim itd. Z roku na rok liczba wczasowiczów stale wzrasta. Przeszło połowę wszystkich wydatków związanych z wczasami ludzi pracy pokrywają związki zawodowe. Wielu przodowników pracy wyjeżdża na urlopy do domów wczasowych i uzdrowisk w Związku Radzieckim. W ramach wymiany wczasowej przybędzie na wczasy do Bułgarii wielu związkowców z Czechosłowacji, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów.

Krajowa narada pracowników handlu uspołecznionego

WARSZAWA (PAP). — Wytyczne VII Plenum KC PZPR postawiły przed państwowym aparatem handlu w mieście i na wsi oraz przed handlowym aparatem spółdzielczości nowe poważne zadania w umacnianiu spójni między miastem a wsią. Nad zadaniami tymi obradowały: aktyw polityczno-gospodarczy handlu państwowego, aktyw polityczno-gospodarczy, CRS, Samopomoc Chłopska i Naczelna Rada Spółdzielcza.

Na naradzie stwierdzono, że sprawa zaopatrzenia sklepów we właściwym czasie w towary tzw. sezonowe jeszcze szwankuje. Również na złą jakość towarów sklepy detaliczne zwracają zbyt mało uwagi. Kierownictwo sklepów i ich personel winny czuwać, aby konsument nie otrzymywał towarów wybrakowanych i na tym odcinku mają poważną *rolę do odegrania w walce z* brakoróbstwem.

Jedną z podstawowych dróg, która polepszy i podniesie na wyższy poziom pracę aparatu handlowego jest wzmożenie ruchu współzawodnictwa pracy.

Zbrodniarze amerykańscy dokonali nowej masakry jeńców wojennych na Kożedo

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej generał Nam Ir złożył dnia 14 bm. protest przeciwko nowym zbrodniom, dokonywanym przez Amerykanów na *jeńcach ludowych. Protest ten,* wystosowany do szefa delegacji amerykańskiej gen. Harrisona, stwierdza:

„*Jak wynika z doniesień* prasy amerykańskiej, w ubiegłym tygodniu w obozie jenieckim na wyspie Kożedo został zabity jeden jeniec wojsk ludowych, a trzej inni zostali ranni. W obozie jenieckim na wyspie Jondzho Amerykanie zranili czterech jeńców".

Oświadczenie stwierdza dalej, że strona amerykańska powinna w związku z tym udzielić wyjaśnień i natychmiast zaprzestać wszelkich aktów przemocy nad jeńcami koreańskimi i chińskimi.

Generał Nam Ir zażądał od generała Harrisona przedstawienia szczegółowych informacji o sytuacji i miejscu pobytu 4.391 jeńców koreańskich i chińskich.

* * *

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin opublikowała wiadomość z Kaesongu w sprawie bombardowania przez Amerykanów obozu jenieckiego nr 9 w pobliżu Phenianu. Jak wiadomo, w czasie nalotu na ten obóz 110 jeńców amerykańskich zostało zabitych lub odniosło rany.

* * *

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu, *że nalot na Phenian, dokonany 11 bm. przez amerykańskie samoloty o napędzie odrzutowym oraz nalot z nocy 11 na 12 bm. dokonany przez* „latające twierdze", są najbardziej barbarzyńskimi nalotami na Phenian od chwili rozpoczęcia wojny.

Nowe prowokacje agresorów amerykańskich

Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En - lai ogłosił protest przeciwko nowym prowokacjom amerykańskich agresorów na Korei wymierzonym przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i zagrażającym pokojowi świata. „Rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza niniejszym uroczyście — czytamy w tekście opublikowanego protestu — że prowokacje rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi chińskiemu zaostrzyły jeszcze bardziej sytuację na Dalekim Wschodzie. Odpowiedzialność za to zaostrzenie sytuacji spada całkowicie na rząd Stanów Zjednoczonych".

Ubiegłe dni przyniosły cały szereg niepokojących wiadomości, które świadczą o wzroście awanturniczości i agresywności imperialistów amerykańskich na terenie dalekowschodnim. Łańcuch prowokacji rozpoczął się z chwilą *zbombardowania elektrowni* zaopatrujących ludność chińską w prąd *elektryczny* i położonych nad rzeką *Jalu. Elektrownie* te służyły wyłącznie celom *pokojowym*. W ubiegłych *dniach* lotnictwo *amerykańskie* kontynuując dalej *serię* prowokacji, dokonało olbrzymiego nalotu na *Phenian*. Nalot skierowany był przeciwko ludności cywilnej. Użyto w nim ludobójczej broni - napalmu. W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o masakrach na koreańskich jeńcach, dokonywanych przez amerykańskich siepaczy w obozach na wyspie Czeza, w obozie Sangmudai oraz w Nonsan. Uzupełnieniem tych informacji jest fakt, że lotnictwo amerykańskie, podczas nalotu na Phenian zbombardowało obóz jeńców amerykańskich. Wskutek nalotu 110 amerykańskich jeńców wojennych zostało zabitych lub odniosło rany.

Ukoronowaniem fali prowokacji amerykańskich było ostrzeliwanie z broni pokładowej miasta Antung w Chinach północno - wschodnich. W wyniku tej prowokacyjnej akcji 49 obywateli chińskich zostało zabitych lub rannych. Wszystkie przytoczone wyżej fakty składają się na obraz zaostrzenia się sytuacji na Dalekim Wschodzie, o czym mówi wyraźnie tekst protestu, opublikowany przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Prowokacyjna akcja amerykańskich imperialistów przeprowadzana jest w sposób przemyślany, cynicznie, z zimną krwią. Amerykański sztab pragnie storpedować jakiekolwiek widoki pomyślnego zakończenia rokowań w Panmundżon. Podżegaczom wojennym śpieszy się tym bardziej, że nacisk opinii publicznej, zmierzający do wymuszenia na agresorach amerykańskich, by zajęli bardziej pojednawcze stanowisko w czasie tych rokowań i przestali torpedować możliwości uzyskania porozumienia. stał się coraz silniejszy. W wyniku tych nastrojów opinii publicznej toczyły się rozmowy w Londynie między przedstawicielem premiera Indii, *Pandit* Nehru, a rządem *brytyjskim* w sprawie *ewentualnej* misji pojednawczej *między* stronami walczącymi *na* Korei, jakiej podjąć *by* się chciał *rząd* indyjski.

Historia rokowań w *Kaesong*, a później w *Panmundżon* dostarcza dziesiątki niezbitych dowodów *złej* woli ze strony napastników amerykańskich. Dowodami tymi są amerykańskie naloty na strefę Kaesong, używanie w okresie toczących się rokowań broni bakteriologicznej oraz gazów trujących, a wreszcie mordowanie jeńców koreańskich i chińskich właśnie w momencie, kiedy w Panmundżon przystąpiono do omawiania sprawy repatriacji jeńców wojennych.

Obecnie gdy świat cały żąda zawieszenia broni w Korei, jeden z głównych oficerów amerykańskiego sztabu, generał Collins omawia w Seulu „plany masowego zastosowania lotnictwa przeciwko Korei Północnej.

W tej sytuacji niezbędne jest, by wszystkie narody wzmogły walkę o realizację tych haseł, które wytyczyła Światowa Rada Pokoju w czasie swej berlińskiej sesji, a mianowicie, o niezwłoczne położenie kresu działaniom wojennym w Korei przez podpisanie rozejmu na zasadzie poszanowania prawa międzynarodowego i zwyczajów międzynarodowych, ratyfikacji i przestrzegania przez wszystkie kraje Protokółu Genewskiego z roku 1952, zakazującego używania środków wojny bakteriologicznej.

O pełną mobilizację wszystkich sił do żniw

Narada aktywu Związku Zaw. Prac. Rolnictwa

W Łodzi odbyła się narada przewodniczących rad zakładowych PGR i POM, poświęcona między innymi omówieniu kampanii żniwnej.

Na naradzie obecny był przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa — tow. Łęcki.

Analizy dotychczasowej pracy organizacji związkowych w PGR i POM dokonał sekretarz Okręgowego Zarządu Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa w Łodzi — tow. Jachimstal. Zaznaczył on, że dzięki ofiarności robotników, realizujących swe zobowiązania dla uczczenia ósmej rocznicy PKWN, szereg PGR przystępuje w pełnej gotowości do żniw, jak np. zespoły PGR w Błoniu — w pow. kutnowskim, Babsku — w pow. rawsko - mazowieckim, Czerniewie — w pow. łowickim i wielu innych.

Tow. Jachimstal wskazał również na najistotniejsze błędy, jakie występowały w dotychczasowej działalności rad zakładowych, a zwłaszcza w zakresie przygotowań do akcji żniwnej. A więc niektóre organizacje związkowe w niedostatecznym stopniu zatroszczyły się o zmobilizowanie rodzin robotników rolnych do prac polnych. W wielu wypadkach nie zapewniono warunków umożliwiających żonom robotników wzięcia udziału w robotach przy sprzęcie rzepaku i jęczmienia. Np. w Dębołęce, w pow. sieradzkim i Dobroniu, w pow. łaskim, nie zorganizowano dziecińców, na skutek czego kobiety, posiadające dzieci, nie mogły pomagać przy sprzęcie rzepaku i jęczmienia.

Niektóre PGR nie wykorzystały również pomocy, udzielanej przez ekipy z zakładów pracy. I tak w zespole Wenecja, w pow. łódzkim, ekipa nie pracowała z powodu „braku" zajęcia.

Po referacie, przewodniczący rad zakładowych złożyli sprawozdania ze stanu gotowości do żniw. Podkreślili oni, że pracownicy PGR z entuzjazmem podejmowali zobowiązania dla uczczenia ósmej rocznicy PKWN, dotyczące przede wszystkim przedterminowego zakończenia żniw. Mówiono również o konieczności rozwinięcia socjalistycznego współzawodnictwa, wskazując na poważne zaniedbania w tym zakresie. W sprawozdaniach zwrócono również uwagę na konieczność wprowadzania wniosków racjonalizatorskich, zmierzających do usprawnienia prac polnych.

Na zakończenie podjęto uchwałę, zobowiązującą wszystkie ogniwa związkowe w PGR i POM do wydajniejszej pracy w zakresie sprawnego przeprowadzenia prac żniwnych, a zwłaszcza do zatroszczenia się o warunki bytowe robotników.

Coraz lepiej przebiegają obowiązkowe dostawy mleka

WARSZAWA (PAP). Już w końcu bieżącego miesiąca zostanie zakończona rozbudowa sieci punktów skupu mleka i masła. Wszystkie gromady posiadać będą bądź punkt skupu mleka, bądź masła. Ułatwi to rolnikom w znacznym topniu realizację obowiązkowych dostaw. Do tej pory plan rozbudowy sieci punktów skupu zrealizowany został w 92,5 proc. Równocześnie z rozwojem sieci punktów i lepszą organizacją skupu, polepsza się stopniowo terminowość, ilość i jakość dostarczonego przez rolników mleka i masła. W bież. miesiącu plany dostaw w skali krajowej zostały przekroczone. Ilość dostarczonego mleka utrzymuje się na poziomie z czerwca, mimo, że w lipcu w latach ubiegłych zwykle spadała ona poniżej tego poziomu.

Poprawa w stosunku do ubiegłych miesięcy nastąpiła na terenie województwa warszawskiego, rzeszowskiego, krakowskiego i białostockiego, które jeszcze w maju zostały daleko poniżej planu, a obecnie w większości przekraczają go.

Najlepiej wywiązują się z dostaw obowiązkowych gromady Ziem Odzyskanych.

USA prowadzą na terenie Kanady eksperymenty z bronią bakteriologiczną

OTTAWA (PAP). — Jak donosi dziennik kanadyjski „Le Samedi", Stany Zjednoczone prowadzą w Kanadzie, począwszy od 1943 roku eksperymenty z bronią bakteriologiczną. Najważniejsze ośrodki, zajmujące się przygotowaniami do wojny bakteriologicznej znajdują się w zachodniej części Kanady w mieście Sheffield. Dziennik podkreśla, że w wyniku prowadzonych tam eksperymentów wybuchła ostatnio w zachodnich okręgach Kanady epidemia pryszczycy.

W województwie łódzkim wykryto ogniska stonki

Dnia 14 bm. na terenie woj. łódzkiego zakończono trzecią powszechną lustrację upraw ziemniaczanych, w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej. Lustrację tę prawie we wszystkich powiatach przeprowadzano niedbale, na skutek zbyt słabego zainteresowania się tą tak ważną sprawą, przez gminne rady narodowe i organizacje masowe.

Również wyznaczeni ze szczebla powiatowego opiekunowie gmin, nie przejawiali dostatecznego zainteresowania sprawą zwalczania stonki. Na przykład w gminie Rąbień i Brózyca Wielka — lustracje odbyły się bez przedstawicieli powiatu.

Braki, występujące w ostatniej powszechnej lustracji pól ziemniaczanych, powstały na skutek karygodnego niedbalstwa komisji powiatowych do walki ze stonką, które w większości wypadków lekceważą swe obowiązki. Jako przykład, może posłużyć pow. brzeziński, gdzie na posiedzenie w sprawie omówienia form przeprowadzenia lustracji przybyły zaledwie dwie osoby, podczas gdy w skład komisji wchodzi 16 osób.

W takich warunkach przeprowadzona powszechna lustracja pól ziemniaczanych nie przyniosła żadnych wyników. Już po lustracji przypadkowo odkryto ogniska stonki ziemniaczanej. W gromadzie Aleksandrów, w gminie Rdutów, w pow. kutnowskim, w gminie Żelechlin, w pow. rawskim, w gminach Klonowa i Godynice, w pow. sieradzkim, w gminach Łaznów i Popielawy, w pow. brzezińskim oraz w pow. wieluńskim ujawniono 10 ognisk stonki. Fakty te są ostrzeżeniem, aby lustracje pól ziemniaczanych przeprowadzać starannie.

Robotnicy włoscy walczą o swe prawa

RZYM (PAP). Przedstawiciele 32.000 robotników zatrudnionych w 160 zakładach, należących do trustu chemiczno - górniczego Montecatini, zebrali się w poniedziałek w Mediolanie w celu omówienia metod wspólnej walki wszystkich organizacji związkowych w obronie praw robotniczych.

Uchwalona na zjeździe rezolucja podkreśla konieczność jedności robotników w walce o poszanowanie ich praw.

Półtora miesiąca walki

Półtoramiesięczny okres, który upłynął od chwili podpisania w Bonn „układu ogólnego" i porozumienia w sprawie utworzenia „armii europejskiej", był we wszystkich strefach Niemiec okresem masowych wystąpień w obronie pokoju, na rzecz zjednoczenia kraju, wystąpień przeciwko aktom zdrady narodowej, popełnionym przez „kanclerza" Adenauera.

Masy pracujące Niemiec zachodnich coraz jaśniej zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad ich ojczyzną. Oto dlaczego, wespół ze swymi braćmi w Niemieckiej Republice Demokratycznej coraz aktywniej walczą o żywotne interesy narodu niemieckiego. Na terenie jednej tylko prowincji Północna Nadrenia - Westfalia w strajkach protestacyjnych wzięło dotychczas udział 700 tys. osób. Wielotysięczne strajki i demonstracje odbyły się w Frankfurcie nad Menem, w Monachium, Hannowerze, Hamburgu, Essen i wielu innych miastach Trizonii.

Walka robotników zachodnio-niemieckich z każdym dniem przybiera na sile. Wbrew zdradzieckim manewrom prawicowych socjaldemokratów - schumacherowców, z każdym dniem cementuje się jedność mas pracujących, które przekonują się coraz bardziej, że tzw. „opozycja" Schumachera wobec „układu ogólnego" jest oszukańczym, czysto demagogicznym manewrem.

Wbrew schumacherowskiemu kierownictwu, szeregowi socjaldemokraci coraz częściej jednoczą się z ludźmi pracy, należącymi do innych partii. W Frankfurcie nad Menem, w Monachium i innych miastach lokalne organizacje socjaldemokratyczne dały wyraz swej woli walki przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu".

Ruch o zjednoczenie i pokój ogarnął najszersze warstwy ludności Niemiec zachodnich — robotników, chłopów, inteligencję, duchownych, a nawet niektórych działaczy burżuazyjnych. Potęgująca się walka narodu niemieckiego o pokój coraz bardziej odosabnia marionetkowy rząd Adenauera od narodu i rokuje nieuchronne fiasko awanturniczej polityce imperialistycznej — polityce rozbicia Niemiec.

W Niemczech zachodnich na licznych wiecach i zebraniach odbywa się obecnie referendum w sprawie układu bońskiego.

Według niepełnych danych, na terenie Hesji głosowało dotychczas przeciw „układowi ogólnemu", na rzecz traktatu pokojowego ponad 216 tys. osób. Do 20 czerwca głosowało na rzecz traktatu pokojowego i przeciwko wojennej polityce Adenauera 200 tys. mieszkańców Dolnej Saksonii. W Norymberdze odbyła się konferencja w obronie pokoju z udziałem 213 delegatów z całej Bawarii — członków Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, Unii Chrześciańsko - Demokratycznej i Komunistycznej Partii Niemiec, jak również przedstawicieli związków zawodowych i innych organizacji. Konferencja wezwała ludność Niemiec zachodnich do energicznej walki przeciwko „układowi ogólnemu".

Ostatnio nawet reakcyjna prasa amerykańska zmuszona była przyznać, że w Niemczech wzmaga się ruch w obronie pokoju, na rzecz zjednoczenia kraju, że ruch ten ogarnia miliony ludzi. Tak np. „Business Week" z zaniepokojeniem stwierdza, że „USA natrafiły na poważne przeszkody, jeśli chodzi o związanie Niemiec zachodnich z paktem atlantyckim".

Szerokie masy ludności Niemiec zachodnich wraz z ludnością Niemieckiej Republiki Demokratycznej popierają wysunięte przez rząd radziecki wnioski o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, jako zgodne z żywotnymi interesami narodu niemieckiego i interesami pokoju w Europie. Prości ludzie na całym świecie, w szczególności zaś w krajach europejskich, które w bieżącym stuleciu dwukrotnie padły ofiarą niemieckiej agresji, solidaryzują się całkowicie z walką narodu niemieckiego o zjednoczone, niezawisłe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy.

Przemawiając na sesji nadzwyczajnej Światowej Rady Pokoju, która odbyła się w Berlinie w dniach 1—6 lipca br., przewodniczący Rady Fryderyk Joliot - Curie oświadczył: „We wszystkich zainteresowanych krajach wzmaga się walka, zmierzająca do przeciwstawienia się kursowi wojennemu. Chciałbym tu wyrazić szczególne uznanie dla wysiłków podjętych w tej dziedzinie przez znaczną część narodu niemieckiego".

W apelu do rządów czterech mocarstw — USA, Francji, Anglii i ZSRR oraz do wszystkich narodów Światowa Rada Pokoju podkreśliła m. in. konieczność natychmiastowego zwołania konferencji czterech mocarstw w celu powzięcia wszystkich niezbędnych uchwał w kierunku pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Apel ten wyraża pragnienia i nadzieje milionów ludzi na całym świecie.

A. SIERGIEJEW

ŻYCIE PARTII

W KG w Pruszkowie zagnieździł się biurokratyzm

Już krótka rozmowa z II sekretarzem KG w Pruszkowie, tow. Łaguniakiem, pozwala stwierdzić, że Komitet ten jest zupełnie oderwany od terenu. Zarówno bowiem tow. Łaguniak jak i inni członkowie KG, niewiele mogą powiedzieć o tym, co dzieje się w gromadach, jak pracują i co robią gromadzkie organizacje partyjne. Członkowie KG nie mają przydzielonych żadnych zadań, a do tego i sam skład komitetu jest wysoce niewłaściwy. Spośród 7 członków zaledwie jeden jest chłopem, pozostali zaś to robotnicy i pracownicy umysłowi. Podobnie nieprawidłowy skład ma cała organizacja gminna — na 75 członków zaledwie 20 proc. stanowią chłopi, 20 — pracownicy umysłowi, a reszta to robotnicy. W całej organizacji gminnej jest tylko jedna kobieta - chłopka.

Uchwała KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii została tutaj potraktowana w typowo biurokratyczny sposób. Omówiono ją na posiedzeniu KG w kwietniu rb. (dopiero!), stwierdzono, że jest się czym „poszczycić", ponieważ w ubiegłym roku przybyło 16 kandydatów — i na tym koniec. Uchwała powędrowała do akt, nie została przeniesiona do wszystkich organizacji gromadzkich. Tow. Michalak, sekretarz organizacji partyjnej w gromadzie Marzenin, stwierdza, że w ogóle nie omawiał zagadnienia wzrostu partii z członkami swojej organizacji.

A przecież na terenie gminy istnieją duże możliwości wzrostu partii i likwidacji „białych plam". W siedmiu gromadach nie ma organizacji partyjnych, a wielu jest chłopów wyróżniających się w akcjach politycznych i gospodarczych, w pełni zasługujących na przyjęcie do partii — takich jak Aleksander Zając, Aleksander Candrowicz, Bronisław Grzanka, Marian Kamzurski, Jan Śpiewak i wielu innych, odznaczonych za wzorowe wypełnianie obowiązków wobec państwa.

Ale KG nie wie, co się dzieje w terenie, nie kieruje pracą organizacji gromadzkich. Rzadko kiedy przedstawiciel KG jest obecny na zebraniach partyjnych w gromadach. W KG nie ma ani jednego protokółu z zebrań gromadzkich organizacji w bieżącym roku. W gromadzie Pruszków np. — jak stwierdza tow. Pawlikowski — od dwóch miesięcy nie było zebrania, w gromadzie Marzenin nie podejmuje się na zebraniach żadnych postanowień. Przedmiotu troski KG ani organizacji gromadzkich nie stanowi do dziś sprawa dostawy mleka — a cała gmina nie wykonuje w tej dziedzinie planu.

O biurokratycznym stylu pracy KG w Pruszkowie, świadczy także bardzo zaniedbana ewidencja partyjna.

* * *

Oderwanie od terenu, brak pracy z organizacjami gromadzkimi, niewłaściwy skład organizacji, musiały doprowadzić do poważnych wypaczeń w działalności KG. Bardzo zaniedbana została sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W 1950 roku w Okupie Wielkim zorganizowana została spółdzielnia produkcyjna, do której przystąpiło 21 chłopów. Od tego czasu nie powiększyła się ona ani o jednego członka, nie założono także drugiej spółdzielni. Przed dwoma laty, powstał w gromadzie Zieleńcice komitet założycielski, składający się z 11 członków — w tym dwu członków partii. Sprawa przedstawia się podobnie jak i ze spółdzielnią—„członków nie przybywa". Oczywiście, że sami oni nie przybędą, KG zaś nic nie zrobił w tym celu, by komitet założycielski przekształcił się w spółdzielnię.

* * *

Zbiurokratyzowanie się Komitetu Gminnego znajduje pełny wyraz w chwili obecnej, gdy wszędzie trwają przygotowania do żniw. Dotychczas jeszcze nie omawiano przygotowań do żniw na posiedzeniu KG, jak również nie zaplanowano w tej sprawie zebrań organizacji gromadzkich. Towarzysze z KG nie mają „zielonego pojęcia" o tym, czy i jak GOM przygotował maszyny do robót polnych, czy zawarł umowy z chłopami, czy i jak przygotowano plan pomocy sąsiedzkiej. Praca polityczna, kierownictwo polityczne tą wielką akcją zostało zastąpione metodami administracyjnymi. Tow. Łaguniak, który jest jednocześnie przewodniczącym Prezydium GRN, zwołał tylko odprawę sołtysów, na której omówiono przygotowania do akcji żniwnej.

Organizacje partyjne w gromadach, Komitet Gminny nie biorą dotychczas w tej poważnej akcji—decydującej o szybkim i dobrym zebraniu tegorocznych plonów — żadnego udziału.

* * *

Wskazując na błędy w pracy KG w Pruszkowie, trzeba także szukać przyczyn dalej — w Komitecie Powiatowym w Łasku. KP w Łasku już od szeregu miesięcy pozostawia pruszkowski Komitet Gminny bez pierwszego sekretarza, składając całą pracę na barki tow. Łaguniaka, który jest zarazem przewodniczącym Prezydium GRN. Jasne, że w takich warunkach trudno mówić o poprawie stylu pracy Komitetu Gminnego.

A pracę tę trzeba zacząć przede wszystkim od uaktywnienia członków KG, od przygotowania długofalowego planu pracy. Szczególnie teraz, w kampanii żniwnej, KG powinien ożywić organizacje gromadzkie, zakładać nowe grupy kandydackie, mocno powiązać się z bezpartyjnymi, a ofiarnie pracującymi dla ojczyzny chłopami. Na terenie gminy istnieją wszelkie możliwości rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, ale nad tym pracować musi cała organizacja gminna na drodze przekonywania chłopów, organizowania wycieczek do spółdzielni itp.

KP w Łasku powinien niezwłocznie pomóc pruszkowskiemu KG w zwalczeniu biurokratyzmu, jaki się w nim zagnieździł i w wypełnieniu poważnych, odpowiedzialnych zadań, jakie przed nim stoją.

Z. RUTA

O właściwą opiekę nad młodzieżą

W roku ubiegłym na tysiąc zatrudnionych w przemyśle — 265 to ludzie młodzi. Wspaniałe budowle socjalizmu, nasze nowe zakłady przemysłowe wznoszone są w olbrzymiej części młodymi rękami. W Nowej Hucie, w Kombinacie Bawełnianym w Piotrkowie, w FSO na Żeraniu i FSC w Lublinie poważną większość załogi stanowi młodzież. Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc rosną szeregi młodych bojowników budownictwa socjalistycznego.

„Z szybkim wzrostem liczby młodzieży, zatrudnionej w produkcji — stwierdził na VII Plenum towarzysz Bierut — podnoszeniem się jej kwalifikacji zawodowych i poziomu moralno - politycznego, związanych jest wiele naszych nadziei, ale trzeba ten wzrost ułatwiać i organizować".

Ułatwiać i organizować przez czuwanie nad warunkami bytowymi młodzieży, nad jej szkoleniem zawodowym oraz przez podnoszenie poziomu moralnego.

Jaka to bowiem młodzież włącza się do produkcji, napływa na tereny wielkich naszych budów, do nowopowstających fabryk i kombinatów? Jest to przeważnie młodzież chłopska. Przybywa ona do miast czy fabrycznych osiedli często z warunków prymitywnych. Opuszczając swoją wieś zaczyna żyć samodzielnie poza rodziną, w nowych odmiennych warunkach.

Temu młodemu pokoleniu, które przechodzi ze wsi do przemysłu, które rozpoczyna zupełnie nowe, nieznane życie, zapewnić trzeba możliwie najlepsze warunki rozwojowe.

Chcąc zapewnić tym młodym robotnikom kulturalne, wygodne mieszkania państwo inwestuje wielkie sumy na budowę i należyte wyposażenie Domów Młodego Robotnika i hoteli robotniczych. Jest ich już kilka tysięcy.

Czy jednak zawsze ma w nich młodzież zapewnioną taką opiekę, jaką mieć powinna?

Mimo niewątpliwej poprawy, którą ostatnio obserwujemy, zdarza się jeszcze często, że w hotelach robotniczych panuje brud i nieład. Często spotykamy się w nich z zaniedbaniami, w rodzaju nieregularnie zmienianej pościeli, nieczynnego prysznica, zapchanej umywalni, zepsutej ubikacji.

A przecież młodemu robotnikowi, którego życiowe warunki zmieniły się gruntownie, stworzyć trzeba takie otoczenie, które zaspokajałoby jego rosnące potrzeby kulturalne, które by go jednocześnie wychowywało.

A teraz przejdźmy do zagadnienia świetlic. Wiele pisze się u nas i mówi ostatnio na temat pijaństwa i chuligaństwa. A przecież nikt się nie rodzi chuliganem. Gdyby praca nad podnoszeniem poziomu moralno - politycznego naszej młodzieży szła sprawniej, mniej mielibyśmy powodów do narzekań. Tymczasem, pomimo że państwo nasze przeznacza na to odpowiednie fundusze, wiele świetlic jest albo nieczynnych, albo — nie spełnia tej roli, do której są przeznaczone. Wiele świetlic nie stanowi jeszcze ośrodka życia społecznego i kulturalnego młodzieży.

W większości wypadków właśnie tam, gdzie słabo pracują koła ZMP, a gdzie nie pomyślano o rozrywce dla młodzieży, o ciekawej pogadance, przedstawieniu, o zorganizowaniu kółka muzycznego, czy teatralnego — tam gdzie owe godziny „od 16-ej do 23-ej" zawieszone są w próżni — tam szerzy się pijaństwo, tam jesteśmy świadkami łobuzerskich wybryków.

Wreszcie sprawa szkolenia. Zagadnienie szkolenia bez odrywania młodego robotnika od pracy jest zagadnieniem ważnym i palącym. Polska Ludowa potrzebuje bowiem nie tylko siły roboczej, ale siły roboczej wykwalifikowanej. Zwłaszcza, że właśnie młodzież, nie obciążona balastem rutyniarstwa i praktycyzmu, najszybciej przyswaja sobie nowe metody pracy. Wśród młodych wielką popularnością cieszą się nowe formy współzawodnictwa, ruch racjonalizatorski, nowe metody pracy.

Tymczasem — jak podkreślił to na VII Plenum towarzysz Bierut — w bardzo jeszcze poważnym zakresie metody szkolenia wewnątrzzakładowego mają u nas charakter chałupniczy, który w wielu wypadkach przypomina stare kapitalistyczne zwyczaje, kiedy to doświadczeni fachowcy w obawie przed perspektywą utraty pracy zazdrośnie strzegli „tajemnicy" swej umiejętności, kiedy to młodzież trzymano latami na podrzędnych stanowiskach.

Dopiero ostatnio zanotować możemy zmiany na lepsze w tej dziedzinie. W roku bieżącym w planie szkolenia wewnątrzzakładowego przewidziano wyuczenie zawodu oraz podniesienie kwalifikacji 344.600 robotników. Jest to oczywiście za mało. Bowiem z szybkim wzrostem liczby młodzieży, zatrudnionej w produkcji, iść musi w parze odpowiedni wzrost jej kwalifikacji zawodowych jeśli spełnić ma ona te zadania, jakich oczekuje od niej nasza gospodarka.

W państwie socjalistycznym stawiamy na człowieka. Człowiek jest dla nas największym dobrem. Dlatego musimy uczynić wszystko, aby zapewnić młodzieży, która rozpoczyna nowe życie w zupełnie nowym, nieznanym często otoczeniu, właściwe warunki wzrostu i rozwoju. Wzrost i rozwój ten musimy świadomie, planowo ułatwiać i organizować.

DOROTA KŁUSZYŃSKA

Na odlew

Ich „pachnące" kłopoty

Jest w Europie pewien bardzo nieszczęśliwy kraj. Kraj ten był dawniej cywilizowany. Ale dziś? Upadek. Prymityw. W ogóle — szkoda gadać.

Szczególnie smutne i szare jest tam życie młodzieży, pozbawionej wszelkich środków niezbędnych do życia każdemu kulturalnemu człowiekowi. No, chociażby taka błaha niby rzecz jak kosmetyki.

W kraju tym — o zgrozo! — brak zwykłego mydła toaletowego, brak — o zgrozo! — pomadki do ust. Takie zaś rzeczy jak perfumy są już całkowicie niedostępne. Najmłodszemu pokoleniu znane są chyba tylko z opowiadań starszych, którzy żyli w okresie cywilizacji.

A życie towarzyskie? Wystarczy powiedzieć, że młodzi chłopcy, smutni z powodu braku mydła toaletowego, zapraszając do kawiarni smutne dziewczęta (bo brak perfum i pomadki do ust) upewniają się najpierw, czy będą one same za siebie płacić.

I wyobraźcie sobie, że to młode pokolenie prawie całkowicie przyzwyczaiło się do tych prymitywnych warunków życia. Starsze pokolenie wymiera, zanika pamięć o cywilizacji. Prasa i radio ciągle tylko trąbią o jakichś sukcesach brygad młodzieżowych, o entuzjazmie młodzieży, przygotowującej się do jakiegoś tam Zlotu i o innych nudnych rzeczach. Ładny mi entuzjazm: entuzjazm nie umytych chłopców i dziewcząt o bladych wargach. Cały ten hałas tylko po to, żeby zabić pamięć o cywilizacji.

Poufnie dowiedzieliśmy się, jak się ten kraj nazywa. Polska. Nie wierzycie? Powiadacie, że mydło toaletowe jest? Że perfumy także? I szminka? Ale przecież mamy tę wiadomość z pewnego źródełka — z „Głosu Ameryki"! Bo któż inny troszczy się dziś o szminki, pomadki, perfumy? Tylko wolne, kulturalne „Radio - Bikiniarz".

Swoją drogą, jak te wiadomości „Głosu Ameryki" cuchną, choćby mowa w nich była o perfumach. WUZ.

W miasteczku zlotowym na Agrikoli



W miasteczku zlotowym na Agrikoli, liczącym 226 namiotów, mieszkać będzie w dniach Zlotu młodzież zagraniczna.
NA ZDJĘCIU: ostatnie prace wykończeniowe.
(CAF — fot. Ostrowski)

W Dobroniu rozpoczęto żniwa — nie zakończono przygotowań

Żniwa już się rozpoczynają. Rzepak ozimy i jęczmień są już prawie całkowicie skoszone, w 6 gromadach gminy Dobroń, w [illegible] rozpoczęto już żniwa żytnie. Jednak przygotowania o sprawne przeprowadzenie żniw w tej gminie nie zostały jeszcze całkowicie zakończone.

Co prawda w początkach czerwca sprawa kampanii żniwno - omłotowej była omawiana na konferencji w Prezydium GRN w Dobroniu. Rozplanowano [illegible] terminy zebrań gromadzkich, wszystko pięknie zostało ujęte w planie na piśmie. Zebrania gromadzkie odbyły się w poszczególnych gromadach, na których omówiono zadania związane ze żniwami i przeprowadzeniem pomocy sąsiedzkiej. Na zebraniach tych poszczególne gromady zobowiązały się do szybkiego przeprowadzenia żniw, dokonania podorywek, omłotów i zasiewów poplonów, jednak ogólnikowo, bez podania konkretnych danych.

Prezydium gromadzkiej ZSCh jak również Prezydium GRN nie dopatrzyło należytego przygotowania do tej ważnej akcji. [illegible]

Referent rolny ob. Stanisław Budzyń, zapytany o stan przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej, oświadcza z zadowoleniem, że wszystko „gra". [illegible]

[illegible] szyny prywatne, to znaczy 2 snopowiązałki, 10 żniwiarek, 5 młockarń szerokomłotnych, 79 młockarń kieratowych, 1 lokomobila i 6 motorów elektrycznych zostaną również wykorzystane w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Nie zaplanowano natomiast równomiernego wykorzystania tych maszyn w czasie akcji żniwno - omłotowej na terenie całej gminy.

GS zaopatrzyła już sklepy w dostateczną ilość kos, osełek, oliwy i młotków, te ostatnie jednak są za lekkie i źle zahartowane. Odczuwa się brak [illegible] do snopowiązałek.

[illegible] przedstawia się stan przygotowań do akcji żniwno - omłotowej w GOM. [illegible] GOM posiada 6 żniwiarek, 1 kosiarki, 1 snopowiązałkę, 4 młockarnie. Kierownik GOM, Władysław Zalepa, z opóźnieniem przystąpił do zawierania umów na użytkowanie maszyn, na skutek czego plan umów nie został wykonany. Dotychczas zawarto 127 umów na użytkowanie poszczególnych maszyn [illegible]

Przygotowania do planowego skupu zboża w gm. Dobroń zostały dokonane, ale tylko na papierze. Powołano na szczeblu gminnym 4-osobową komisję, w skład której weszli: referent rolny GRN, kierownik referatu finansowego GRN, delegat CUSiK oraz prezes GS. Komisja ta sporządziła wykaz [illegible] według grup gospodarstw. Po dokonaniu powyższego czeka ona na normy dostaw zboża, które dostarczyć ma pełnomocnik powiatowy CUSiK.

GRN razem z prezesem Zarządu Gminnego ZSCh [illegible] za mało okazali troski o należyty stan przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej i planowego skupu zboża. Nie było również zainteresowania tą sprawą ze strony KG PZPR. [illegible] ZMP zostało [illegible], jak gdyby ta sprawa sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów nie dotyczyła.

Najwyższy czas, aby Prezydium GRN w Dobroniu dopilnowało całkowitego zakończenia przygotowań do żniw, a tym samym by stworzyło warunki do tego, aby [illegible] przeprowadzono żniwa, omłoty, podorywki i zasiewy poplonów.

J. S.

Przodująca skręcarka



Jadwiga Kaniuch, skręcarka z ZPW im. Reymonta, dzięki realizacji zobowiązań lipcowych podniosła stopień wykonania planu ze 142 proc. w czerwcu do 180 proc. w lipcu.

Niewykorzystany entuzjazm

Wielka hala produkcyjna ZPO im. Więckowskiego tonie cała w czerwieni. Pośrodku sali wisi olbrzymi transparent, na którym wypisano dużymi literami: „Nasz Czyn Zlotowy — osiągnąć 100-procentową jakość". Czerwone proporczyki przy maszynach oznajmiają: „Tutaj pracuje społeczna kontrola 100-proc. jakości".

Nad stołem krawieckim pochylają się dwie szwaczki. Jedna drugiej coś pokazuje. Ta, która tłumaczy to społeczna kontrolerka, ZMP-ówka Cichocka. Pokazuje właśnie szwaczce Woźniak źle sfastrygowany pasek u marynarki. — Gdybym teraz nie zwróciła uwagi na złe sfastrygowanie — powiada Cichocka — marynarka przeszłaby przez wszystkie fazy produkcyjne, dopiero odrzuciłaby ją kontrola techniczna.

* * *

— Walka o wysoką jakość przyniosła nam nadspodziewane wyniki — powiada naczelny dyrektor zakładów, tow. Zajączkowska. — Dzięki pracy uświadamiającej, jaką przeprowadzają społeczni kontrolerzy, taśmy 8 a i 8 produkują odzież wyłącznie I gatunku. Wzrosła również wydajność pracy o 15 proc.

— Bo przecież można szyć dobrze i dużo — powiadają szwaczki Góralczyk, Banasiak i inne.

Taśma 8 a, która uzyskała 100 proc. jakości, zrealizowała również swe zobowiązania ilościowe, osiągając 203 proc. bazy produkcyjnej, a taśma 8 — uzyskała 196 proc. wykonania bazy.

* * *

Wśród 24 delegatów na Zlot z ZPO im. Więckowskiego znajdziemy czołowe przodownice pracy: Simińską, Gadułkę, Cichocką.

Stasia Simińska, mimo młodego wieku, w zawodzie swym pracuje już 9 lat. Stasia jest z zasady małomówna, o sobie nie lubi mówić, a praca „pali" jej się w ręku. Zżyła się z zakładem i kocha swój zawód. Zawsze chętnie pomaga mniej wykwalifikowanym szwaczkom. Stasia pojedzie na Zlot z meldunkiem, że jej zespół wykonał swe zobowiązania i przekroczył je, osiągając 203 proc. wykonania bazy. Te 203 proc. bazy i 100 proc. produkcji I gatunku, — to nie tylko po to, aby wziąć udział w Zlocie, ale żeby zakład, jej zakład — wykonał jak najlepiej swe zadania produkcyjne.

Cała załoga dzielnie dotrzymuje kroku młodzieży, biorąc także udział we współzawodnictwie zlotowym. Nic dziwnego, że zobowiązania zlotowe zostały wykonane w 116 proc., że zrealizowano już z nadwyżką Czyn Lipcowy.

Zobowiązania załogi ZPO im. Więckowskiego mają charakter długofalowy. Nie skończą się z chwilą rozpoczęcia Zlotu. Osiągnięta w czynie zlotowym i lipcowym wyższa wydajność pracy — obowiązywać już będzie stale. I w tym tkwi największa wartość zobowiązań załogi Zakładów im. Więckowskiego.

* * *

Osiągnięcia produkcyjne są wynikiem pracy politycznej, przeprowadzonej przez aktyw partyjny. Agitatorzy, nie czekając nawet na wskazówki egzekutywy, przystąpili zaraz gdy tylko rozległ się apel wzywający do czynu produkcyjnego — do mobilizowania załogi. W czasie przerw śniadaniowych agitatorzy organizowali pogadanki. Tow. Hanna Kazmaryn wyjaśniała młodzieży polityczne znaczenie Zlotu, zachęcała do jak najszerszego udziału we współzawodnictwie. Młodzi z zaciekawieniem słuchali wspomnień tow. Kazmaryn z jej pobytu w Związku Radzieckim, — tyle pięknych i interesujących rzeczy opowiadała im o bohaterskiej młodzieży radzieckiej!

Zobowiązań przybywało z każdym dniem.

Co tydzień odbywają się posiedzenia komisji, która analizuje wyniki współzawodnictwa. Gdy młody prasowacz Porębski nie wykonywał swego zobowiązania, członkowie komisji zbadali przyczyny, postarali się o dostarczenie mu na czas elementów do prasowania.

Rozwinięto w zakładzie propagandę poglądową, na każdej sali znajdują się wykresy, obrazujące wyniki poszczególnych robotników. W portierni wisi tablica z wynikami zespołów, biorących udział we współzawodnictwie. Co trzy dni przechodzą z rąk do rąk „błyskawice".

* * *

Ale są i braki...

W kampanii zlotowej wstąpiło do organizacji ZMP 18 młodych ludzi. Jest to cyfra niedostateczna, świadcząca o tym, że entuzjazm młodzieży, biorącej udział w czynie zlotowym, nie został wykorzystany dla szerszego wzrostu organizacji ZMP. Żaden ZMP-owiec nie został zarekomendowany do partii. A przecież trudno nawet zliczyć przodowników, dobrych ZMP-owców, którzy w pełni zasłużyli sobie na to wyróżnienie.

Tow. Czechowska, sekretarz podstawowej organizacji stwierdza samokrytycznie, że ani grupy partyjne, ani agitatorzy nie otrzymali w tej sprawie żadnych zadań, że organizacja partyjna nie pracowała jak należy nad wzrostem swych szeregów. Niepokojącym jest także fakt, że egzekutywa nie kontroluje wyników współzawodnictwa zlotowego. Ani razu nie oceniono realizacji zobowiązań. Egzekutywa nie widzi nowego rosnącego aktywu bezpartyjnego, nad którym należałoby pracować i przygotować go do wstąpienia w szeregi partii.

Jest w Zakładach im. Więckowskiego dobra, ofiarna załoga, jest młodzież gorąco miłująca ojczyznę, nie szczędząca trudów w pracy dla niej. Trzeba jednak ze strony organizacji partyjnej więcej pracy uświadamiającej, trzeba, aby ze wzrostem świadomości załogi rosły szeregi ZMP i organizacji partyjnej.

E. SKOWERSKA

Podorywki w PGR Bratoszewice



Pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego Bratoszewice [illegible] rzepaku [illegible] koszenia. To na skuteczną walkę z chwastami i zabezpieczy pola przed stratą wilgoci.
NA ZDJĘCIU: przodownik pracy, osiągający stale 140 proc. normy, traktorzysta Józef Smela, w czasie wykonywania podorywek na polach gospodarstwa.

Załoga Zakładów A – 2 walczy o wyższą produkcję i lepszą jakość

Zachęcona sukcesami odniesionymi w Czynie na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, załoga Zakładów Wytwórczych Wyłączników Niskiego Napięcia A-2 ze świeżym zasobem energii przystąpiła do realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia VIII rocznicy Manifestu PKWN. Robotnicy i technicy, inżynierowie i pracownicy administracji — wszyscy stanęli do walki o lepszą i wyższą produkcję.

Brygadzista i przodownik pracy, Wacław Jachuła, pracuje w Zakładach A-2 już od trzech lat. [illegible]

[illegible] 70 sztuk aparatów dziennie, a 78 sztuk stanowiło maksimum produkcji. Przełom nastąpił dopiero wtedy, kiedy do pracy tej przystąpił zespół, złożony z dwunastu młodych dziewcząt. Produkcja zaczęła szybko wzrastać, niemal z dnia na dzień, i w lutym plan wykonany był w 112 proc. Teraz, po czterech miesiącach rzetelnej pracy, brygada młodzieżowa ma się czym poszczycić, ma z czego być dumna. Wyrabia 177 proc. normy, podczas gdy poprzedni zespół zaledwie dociągał do 90 proc.

Dziewczęta pracują systemem taśmowym. Pierwsza z nich, nadająca tempo całej brygadzie, Władysława Karolak, jest młodą, miłą 19-letnią dziewczyną. Jej zręczne ręce wykonują szybkie, skomplikowane ruchy. Od niej to właśnie wyszedł projekt zobowiązania lipcowego, według którego zespół będzie robił po 100 aparatów dziennie. Dziewczęta pracują z zapałem i zobowiązanie swoje realizują z nadwyżką. — Gdyby tylko na czas przychodziły detale z oddziałów przygotowawczych, praca poszłaby nam jeszcze lepiej — mówi Karolak.

* * *

Inż. Zajączkowski i kierownik laboratorium Larcheveque — Francuz, osiadły po wojnie w Polsce, nachyleni nad dużym stołem, na którym pełno różnego rodzaju przyrządów technicznych, aparatów itp robią jakieś skomplikowane wykresy. W Czynie Lipcowym postanowili oni wykonać dokumentację aparatów dotychczas w kraju nie produkowanych.

Rozmawiając z obydwoma inżynierami, trudno jest zrozumieć, cytowane przez nich zawiłe formuły techniczne. Łatwo natomiast zdać sobie sprawę z zasadniczego sensu ich pracy, z pobudek którymi się kierują. Celem ich jest podnieść poziom naszej techniki, ulepszyć metody pracy. Twórcza myśl i wysiłek pracowników laboratorium A-2 napewno przysporzą państwu wiele dodatkowych oszczędności.

* * *

Od kilkunastu dni oddział montażowy nie realizował swych planów. Zarówno kierownictwo techniczne jak i organizacja partyjna uczyniły rzetelny wysiłek w celu zmiany tej sytuacji, w kierunku zbadania przyczyn, które spowodowały, że przodujący dotąd oddział nie wywiązuje się ze swych zadań. I cóż się okazało? Pracownicy montażu nie realizują planu wyłącznie dlatego, że brak im elementów, dostarczanych z oddziałów przygotowawczych, tych samych elementów, które również i zespołowi Władysławy Karolak utrudniają wykonanie zobowiązań lipcowych.

Z pomocą załodze oddziału przyszła natychmiast organizacja partyjna, dyrekcja i rada zakładowa. Dyrektor techniczny nie opuszczał ani na chwilę oddziału, służąc robotnikom pomocą i wskazówkami. W konsekwencji szybko usprawniono pracę, przeprowadzono szeroką akcję uświadamiającą i produkcja zaczęła szybko wzrastać. Jak się okazało, nie tak trudno było zmobilizować załogę do wzmożenia wysiłków. Trzeba tego tylko mocno chcieć.

* * *

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w innym oddziale przygotowawczym, a mianowicie w oddziale produkującym wypraski bakelitowe. Istnieje on zaledwie od kilku miesięcy, a zatrudniony tam zespół składa się z ludzi młodych, nie posiadających jeszcze dostatecznych kwalifikacji zawodowych i, co najważniejsze, dotkliwie daje się we znaki brak majstra fachowca. Również pomieszczenie, w którym pracuje brygada, jest ciasne, niewygodne i duszne, co w dużej mierze przyczynia się do obniżenia poziomu produkcji.

Bolączki te znane są zarówno dyrekcji zakładu jak i organizacji partyjnej, ale dotychczas uczyniły one niewiele, aby zmienić istniejący tam stan rzeczy. Powstał także projekt przeniesienia brygady do znacznie wygodniejszego pomieszczenia, ale nie został on jeszcze zrealizowany. Kierownictwo techniczne powinno się postarać o jak najszybsze uzdrowienie sytuacji w wymienionym oddziale, ponieważ przyczyna niskiej produkcji wypływa tutaj w pierwszym rzędzie z niedostatecznej troski o człowieka.

Dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna muszą natychmiast przystąpić do likwidacji tych wszystkich niedociągnięć i braków, które się ujawniły w okresie realizacji zobowiązań podjętych w ramach Czynu Lipcowego. Realizując uchwały i wskazania VII Plenum KC PZPR należy przede wszystkim otoczyć odpowiednią opieką młode kadry, rozwinąć na szeroką skalę szkolenie zawodowe, w pełni wykorzystać moc produkcyjną posiadanego parku maszynowego, wzmóc pracę uświadamiającą. Usunięcie tych niedociągnięć oraz twórczy entuzjazm załogi Zakładów Wyłączników Niskiego Napięcia A-2 — to gwarancja nie tylko pełne, realizacji zobowiązań lipcowych, ale i przedterminowego wykonania zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

M. P.

SPORT

Red. Stefan Donecki telefonuje z Lahti...

Po słabej grze Polacy wygrywają z Francją 2:1

ZSRR pokonał Bułgarię 2:1

Skład drużyny polskiej: Stefaniszyn, Gędłek, Banisz, Suszczyk, Cebula, Mamoń, Krasówka, Cieślik, Trampisz, Alszer, Wiśniewski.

Skład drużyny Francji: Oliver, Leblon, Bohee, Persillion, Evry, Lefevre, Druart, Barreau, Boshard, Deprez, Colliot.

* * *

Mecz rozpoczął się podczas deszczu. Polacy wylosowali grę z wiatrem. Pomimo to prawie 11 minut grają bardzo słabo, stosując grę górą, która bardziej odpowiada zwinnym i szybkim Francuzom.

Stopniowo gra się wyrównuje, ale w 30 minucie Leblond strzela bramkę dla Francji. Już w pół minuty później uzyskujemy wyrównanie. Bramkarz francuski wybiegł z piłką i wypuścił ją. Piłkę otrzymał Wiśniewski, który strzelił do pustej bramki, ale trafił w leżącego na ziemi bramkarza francuskiego. Odbitą od niego piłkę przejmuje *Cieślik i strzela do pustej bramki, ale trafia w poprzeczkę. Wreszcie strzał 4 na bramkę francuską, oddany przez Trampisza, przynosi wyrównanie.*

KRASÓWKA USTALA WYNIK SPOTKANIA

Do przerwy wynik pozostaje bez zmiany. Po przerwie Polacy grają lepiej. W 4 minucie Wiśniewski bije kornera, który przejmuje Krasówka i uzyskuje prowadzenie dla drużyny polskiej. Następuje krótki okres naszej przewagi, którego nie potrafimy jednak wykorzystać dla podwyższenia wyniku. Końcowa faza gry należy do Francuzów, którzy jednak również niecelnie strzelają, a kilka strzałów przytomnie wyłapuje nasz bramkarz, Stefaniszyn.

ZAWIÓDŁ ATAK

Sędzia odgwizduje mecz, który wygraliśmy, ale który wykazał, że drużyna polska nie znajduje się w dobrej formie, szczególnie zawiódł atak. Zarówno Cieślik, jak Alszer i Krasówka byli bardzo słabi. Szczególnie słabo zagrał Suszczyk. Cebula w pierwszej połowie grał gorzej niż zwykle, natomiast po przerwie, jego przytomne interwencje uniemożliwiły Francuzom uzyskanie wyrównania. *Najlepszym z naszych graczy był Gędłek i Stefaniszyn.*

ZSRR — BUŁGARIA

W ciągu 90 minut wynik utrzymywał się 0:0. Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w dogrywce. W 6 minucie prowadzenie dla Bułgarii uzyskał Kolew. Wyrównał w 11 minucie Bobrow, w 14 minucie strzał Bobrowa wypuszcza z rąk bramkarz bułgarski i gracz radziecki Trofimow uzyskał zwycięską bramkę.

POZOSTAŁE WYNIKI PIŁKARSKIE

Dalsze mecze: *Jugosławia — Indie 10:1 (5:0).*
Węgry — Rumunia 2:1 (1:0).
Dania — Grecja 2:1.

* * *

W turnieju koszykówki rozegrano dalsze mecze.

Rumunia po ambitnej grze wygrała z Kanadą 72:51.

Belgia wygrała ze Szwajcarią 59:49, a Turcja przegrała z Włochami 37:49.

S. DONECKI



Pod górą materaców, przygotowanych dla zawodników 70 krajów, tonie pracownica fińskiego komitetu olimpijskiego.

W przeddzień Zlotu

Najlepsi biegacze wezmą udział w Biegach Narodowych na Służewcu

W drugim dniu Zlotu, na Służewcu, odbędą się bardzo ciekawie zapowiadające się Biegi Narodowe. Program biegów obejmuje następujące dystanse:

Kobiety:
juniorki — dystans 500 m
seniorki — „ 800 m
Mężczyźni:
juniorzy — „ 1000 m
seniorzy — „ 1000 m
seniorzy — „ 3000 m

W powyższych biegach biorą udział zwycięzcy eliminacji wojewódzkich, którzy zajęli — w biegach męskich od I do XV miejsca, w biegach kobiet — 10 najlepszych zawodniczek.

Na każdym dystansie wyłania się zwycięzcę oraz prowadzi się punktację drużynową, międzywojewódzką w sposób następujący: w biegach punktuje się wszystkich zawodników i zawodniczki każdego województwa, którzy uzyskują wyniki równe minimum klasy III jednolitej klasyfikacji sportowej.

Zwycięzcą każdego biegu zostaje to województwo, które posiadać będzie największą ilość zawodników sklasyfikowanych. Przy równej ilości decydują miejsca pierwszych 10 zawodników. Na podstawie zdobytych miejsc w poszczególnych biegach, województwo otrzymuje: za pierwsze miejsce 20 punktów, za drugie miejsce 19 punktów itd. Województwo, które zdobędzie największą ilość punktów powstałych z sumy wszystkich biegów, zostaje drużynowym zwycięzcą w biegu na przełaj.

W przeprowadzonych eliminacjach każde województwo wytypowało około 65 (w tym 25 kobiet) najlepszych zawodników, których zobaczymy w biegu finałowym w Warszawie.

Są to w większości uczennice i uczniowie Szkolnych Kół Sportowych. Reprezentowane są Koła Sportowe przy zakładach pracy oraz Ludowe Zespoły Sportowe. Na starcie staną również akademicy.

Najlepsi, którzy reprezentować będą swoje województwa w biegu finałowym, to przodownicy — wzorowi uczniowie i najlepsi przy swoich warsztatach pracy.

Z województwa łódzkiego zobaczymy Małgorzatę Tokarską i Józefa Jaworskiego — członków SKS z Brzezin. Teresę Górską — pracownicę PZGS z Sieradza, Anielę Gagorowską — ekspedientkę z Tomaszowa, Adama Tkaczyka — kolportera PPK „Ruch" z Tomaszowa, Roberta Szklanika — nauczyciela z Łodzi, Jerzego Kołoczkiego ze Skierniewic.

Na Zlot do Warszawy...

W dniu dzisiejszym w sali MDK, o godzinie 17.30, odbędzie się uroczyste pożegnanie sportowców — delegatów na Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie.

*

Do Warszawy na Zlot wyjeżdża z Łodzi ekipa sportowców w liczbie 250 osób.

Uroczyste pożegnanie sportowców oraz odjazd nastąpi w dniu 17 bm. z dworca Kaliskiego, o godz. 7.

Imponująco zapowiada się pochód sportowców w dniu 22 lipca w Warszawie

Udział sportowców w pochodzie w Warszawie w dniu 22 lipca zapowiada się imponująco: około 10.000 sportowców będzie maszerowało jako przedostatnia 23. grupa.

W poszczególnych 5 grupach przewidziane są następujące zespoły sportowe:

grupa A — Warszawa,
grupa B — Wielobój, sztafety sportowe, biegi narodowe,
grupa C — AZS, LZS, Stal,
grupa D — CWKS,
grupa E — Konkurs (najlepsze koła sportowe wyeliminowane w ramach współzawodnictwa zlotowego),
grupa F — Kolarze.

Poszczególne grupy wystąpią w barwnych strojach sportowych z pocztami sztandarowymi, portretami i hasłami. AZS-owcy będą szli z książkami dekoracyjnymi, LZS-owcy będą mieli dekoracyjne kłosy falujące w ruchu marszowym oraz litery tworzące teksty haseł.

Sztafety Przodowników Pracy i Sportu, których będzie 60, nieść będą hasła, plansze dekoracyjne, pochodnie.

Motocykliści — młodym przodownikom

Sekcja Motorowa „Unia" w Łodzi organizuje dnia 20 lipca raid motocyklowy na malowniczej trasie dł. 139 km pod hasłem „Motocykliści Młodym Przodownikom". Raid zaliczony został jako eliminacja do Mistrzostw Okręgu.

Zgłoszenia zawodników, posiadających licencję sportową PZ Mot. kl. III i II, przyjmuje sekretariat, ul. Zachodnia 70, do dnia 18 bm. włącznie.

Równocześnie dla zawodników bez licencji, Sekcja urządza I krok motocyklowy na trasie 75 km.

Wpisowe do obu raidów 15 zł. Zwycięzców oczekują nagrody.

W odświętnej szacie miasto nasze winno powitać Zlot

Już zaledwie kilka dni dzieli nas od Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. W całym kraju w miastach i wsiach młodzież przygotowuje się do uroczystego pożegnania wyjeżdżających na Zlot delegatów i na swym terenie przygotowuje liczne imprezy kulturalne i sportowe, zabawy i festyny, które odbywać się będą w okresie trwania Zlotu.

Warszawa żyje już Zlotem. Na każdej ulicy, na placach, w parkach widać wspaniałe dekoracje, transparenty i hasła, witające Zlot. Odświętną szatę przybrały gmachy urzędów, instytucji i wyższych uczelni, uwagę przechodniów przykuwają estetycznie udekorowane wystawy sklepowe.

A u nas? Mimo że młodzież łódzka osiąga w Czynie Przedzlotowym coraz to nowe sukcesy produkcyjne, mimo że do Warszawy wyjedzie delegacja, licząca 4.800 osób, to jednak wygląd naszego miasta wcale nie wskazuje na to, że już za kilka dni młodzież przeżywać będzie swoje wielkie święto.

W śródmieściu tylko zaledwie kilka sklepów posiada dekoracje wystaw o tematyce zlotowej. Gdzieniegdzie na budynku fabrycznym widać transparent czy skromną dekorację. W parkach łódzkich w ogóle nie ma żadnych dekoracji, a przecież można by tu ustawić plansze, ilustrujące wspaniałe osiągnięcia produkcyjne młodych włókniarzy, metalowców czy odzieżowców.

Aktyw ZMP-owski na terenie naszego miasta ma niewątpliwe osiągnięcia, szczególnie w zakresie umasowienia Czynu Zlotowego i mobilizacji młodzieży łódzkiej do walki o jak najlepsze wyniki w pracy i nauce. Dlatego też właśnie te osiągnięcia powinny znaleźć swe odźwierciedlenie w dekoracji miasta, należy je upowszechniać przez wykresy, plansze, fotografie itp.

Już najwyższy czas, aby miasto nasze przybrało odświętną szatę, aby społeczeństwo Łodzi w okresie trwania Zlotu, biorąc udział w festynach i licznych imprezach kulturalnych organizowanych na miejscu przez młodzież łódzką w pełni odczuwało, że Zlot jest wydarzeniem wielkiej wagi, jest wielkim świętem całej młodzieży.

Można jeszcze otrzymać skierowania na wczasy turystyczno-krajoznawcze

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ zawiadamia, iż można jeszcze otrzymać skierowania na wczasy turystyczno - krajoznawcze szlakami: karkonoskim, kłodzkim i jeleniogórskim.

Skierowania na wczasy turystyczno - krajoznawcze według taryfy ulgowej wydają rady zakładowe i miejscowe, natomiast skierowania pełnopłatne — okręgowe i powiatowe biura skierowań FWP przy okręgowych i powiatowych radach Zw. Zaw.

Uczestnicy wysokogórskich wczasów w Karkonoszach zwiedzą podczas 2-tygodniowego turnusu całe pasmo górskie, począwszy od Szklarskiej Poręby przez Szrenicę, Śnieżkę, Wielki Staw, a kończąc 2-dniowym pobytem w Karpaczu.

Równie atrakcyjne będą wczasy krajoznawcze w Kotlinie Kłodzkiej. Uczestnicy po przybyciu do Kudowy zatrzymają się w Domach FWP przez 2 dni dla zwiedzenia okolicy, po czym udadzą się do Karłowa, gdzie zwiedzą Góry Stołowe. Następnie autobusami PKS-u zwiedzą dalsze miejscowości jak Duszniki - Zdrój i Długopole, skąd zorganizowane zostaną wycieczki do południowej części kotliny, do Bystrzycy i Międzylesia.

Ponadto Fundusz Wczasów Pracowniczych zorganizował w Kotlinie Jeleniogórskiej wczasy krajoznawczo - turystyczne. Uczestnicy tej trasy przybywają do Szklarskiej Poręby, skąd po kilkudniowym pobycie udają się pieszo do Przesieki i Karpacza.

Czytelnicy piszą

Zapomniano o remoncie

W marcu br. po przeprowadzeniu kontroli domu przy ul. Konstantynowskiej Nr 96, Zarząd Budynków Mieszkalnych IX rejonu Łódź-Północ postanowił tutaj dokonać remontu kilku mieszkań. W tym celu przywieziono na podwórko większą ilość wapna gaszonego i piasku. Okazało się jednak, że ZBM zmienił decyzję i zamiast mieszkań postanowił wyremontować zepsutą studnię. Piasku i poszukiwanego na budowach wapna dotychczas nie zabrano.

Warto, aby Zarząd Budynków Mieszkalnych IX rejonu przypomniał sobie o materiałach budowlanych, zalegających podwórko domu Nr 96 przy ul. Konstantynowskiej i jak najszybciej je stamtąd wywiózł.

JÓZEF NOWITKIEWICZ

Odpowiedzi redakcji

Ob. K. Kubicka — Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego wyjaśnia, że zarzuty Wasze są niesłuszne. Ekspozytura CPLiA wyznaczyła komisję, która zbadała wydatki na świetlicę i okazało się, że Spółdzielnia Konfekcji Artystycznej ponosi cały ciężar utrzymania świetlicy.

Werbunek dziewcząt do szkoły budowy maszyn górniczych

Z dniem 15 sierpnia 1952 roku Departament Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Górnictwa uruchamia Szkołę Przysposobienia Zawodowego Budowy Maszyn Górniczych dla dziewcząt.

Szkoła trwać będzie 6½ miesiąca i szkolić będzie wg następujących specjalności: 1) pomoc tokarza, 2) pomoc ślusarza, 3) pomoc ślusarza narzędziowego, 4) pomoc wiertacza, 5) pomoc spawacza, 6) pomoc frezera.

W okresie nauki w szkole uczennice mają zapewnione: bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkolnym, wyżywienie, umundurowanie oraz otrzymują stypendium.

Po ukończeniu szkoły absolwentki otrzymują świadectwo kwalifikacyjne i zatrudnione zostaną w fabrykach budowy maszyn górniczych (na powierzchni).

Zarobek absolwentki wynosić będzie około 500 zł., przodownice pracy będą zarabiać 800 i więcej zł. Absolwentki zakwaterowane zostaną w Domu Młodej Robotnicy, absolwentki, które posiadają rodzinę w pobliżu miejsca zatrudnienia mogą zamieszkać przy rodzinie.

Zapisy do SPZ Budowy Maszyn przyjmują gminne, miejskie i powiatowe komendy PO. „SP". Ze względu na ograniczoną ilość miejsc o przyjęciu do SPZ Budowy Maszyn Górniczych decydować będzie termin zgłoszenia się w komendzie PO. „SP".

Komunikat Wydziału Handlu

Wydział Handlu zawiadamia, że wszystkie zakłady pracy, zatrudniające powyżej 500 pracowników pobiorą bony mięsno-tłuszczowe na sierpień dnia 19, 21 i 23 lipca, zaś zakłady, zatrudniające od 201 do 500 osób, zgłoszą się po bony 24 i 25 bm.

Na podłódzkiej plaży



W parku 1 Maja w Rudzie Pab. znajduje się największy w okolicach Łodzi ośrodek sportów wodnych. NA ZDJĘCIU: fragment kąpieliska w Rudzie Pab.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA: jutro, 17 bm., o godz. 15, w lokalu Dzielnicy, przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się narada II sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych oraz przewodniczących kół zarządów fabrycznych ZMP.

WYDAWNICTWA RADZIECKIE W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄŻKI"

Księgarnie „Domu Książki" w Łodzi otrzymały ostatnio szereg wartościowych i poszukiwanych pozycji z zakresu literatury naukowej i fachowej. Na półkach księgarskich ukazały się m. in.: A. P. Barysznikow, L. W. Lamin — „Podstawy kompozycji", L. W. Kuźniecow — „Elektrotechnika", „Farmakopea ZSRR", Kisielew — „Rośliny dekoracyjne" i wiele innych.

Z „ORBISEM" DO SPAŁY

W nadchodzącą niedzielę, 20 bm., „Orbis" organizuje wycieczkę do Spały. Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmowane są w „Orbisie", ul. Piotrkowska 68. Uczestnicy wycieczki wyjadą z Łodzi o godz. 7.30, powrócą zaś o godz. 20.

21 BM. PASSE-PARTOUT NA OPERĘ NIEWAŻNE

Ze względu na to, że w poniedziałek, 21 bm., przedstawienie pt. „Straszny dwór" Moniuszki będzie zamknięte, dyrekcja Państwowej Opery Śląskiej unieważnia w tym dniu wszelkie wydane przez nią passe-partout.

SŁOWNIKI JĘZYKÓW OBCYCH DO NABYCIA W KLUBIE MPiK

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, posiada w sprzedaży słowniki języków obcych, jak: rosyjsko-polski i polsko-rosyjski (cena zł 15), czesko-polski i polsko-czeski (zł 17,50), niemiecko-polski (zł 33), angielsko-polski techniczny (zł 75), rosyjsko-polski techniczny (zł 41) oraz wiele innych.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 193, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś dyżuruje przez całą dobę Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

RADIO

ŚRODA, 16 LIPCA 1952 R.

12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 14. Powt. dziennika. 14.15 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Koncert Orkiestry Mandolin. ŁRPR. 15.10 Reportaż literacki. 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 16.00 Recital wiolonczelowy Br. Nagujewskiego. 16.20 Reportaż literacki. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.30 Audycja satyryczna. 17.45 „Uczymy się języka rosyjskiego". 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Wszechnica Radiowa" (II). 18.50 Koncert orkiestry i solistów ŁRPR. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert Orkiestry Krakowskiej Rozgłośni PR. 20.40 „Brygada zwycięża". 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka popularna. 21.45 Fragmenty poematu M. Niekrasowa pt. „Komu na Rusi dobrze się żyje". 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Fragmenty operowe kompozytorów słowiańskich. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „Bankrut"
TEATR LETNI — godz. 19.30 — „Objeżdżalnia społeczna"
OPERA ŚLĄSKA — godz. 19 — „Straszny dwór"
Pozostałe teatry nieczynne

BAJKA — „Nikt nic nie wie" — godz. 18, 20
BAŁTYK — „Pod niebem Sycylii" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy" nr 33-52 — godz. 17, 18, 19; „Dziewczyna ze Słowacji" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Chomik samolub", „Była sobie mrówka", „Czarodziejska torba" — godz. 16
MŁODA GWARDIA — „Zapora" godz. 16, 18, 20
MUZA — „Pieśń Tajgi" — godz. 18, 20
1 MAJA — „Przybrana córka" — godz. 17.30, 19.30
POLONIA — „Mury Malapagi" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Na granicy" godz. 18, 20
REKORD — Nieczynne z powodu remontu
ROMA — „Zwycięzca przestworzy" — godz. 18, 20
SOJUSZ — „Orzeł Kaukazu" — I seria — godz. 19
STYLOWY — „Dziewczyna o białych włosach" — godz. 17.30, 20
ŚWIT — „Nędznicy" II ser. — godz. 18, 20
TATRY — nieczynne z powodu remontu
WISŁA — „Akcja — B" — godz. 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ — „Małżeństwo [illegible]" — godz. [illegible]
ZACHĘTA — Nieczynne z powodu remontu

Manifestacja gorących uczuć i patriotycznego czynu

Za kilka dni młodzież przeżywać będzie święto radości i dumy. Dojrzewa Czyn Zlotowy w fabrykach, mnożą się meldunki o realizacji zobowiązań. Oto, co na ten temat piszą członkowie ekipy korespondentów w składzie: Stanisława Baranowska, Jan Baranowski, Jerzy Koch, Wiesław Łagiewski i Józef Bukiel, którzy odwiedzili szereg łódzkich zakładów pracy.

PRZODOWNICY WSPÓŁZAWODNICTWA PRZEDZLOTOWEGO

— Te dresy będą naszym podarkiem zlotowym — objaśnia przewodnicząca koła ZMP przy ZPDz im. Głażewskiego. — A oto nasza „Błyskawica" na jutrzejszy dzień — dodaje, wskazując na barwny plakat.

Widnieją na nim nazwiska najlepszych spośród najlepszych, krojczyni Zofii Marzec, wyrabiającej ponad 200 proc. normy i Marii Marcińczyk, odznaczonej przodownicy pracy. Obie są chlubą zakładu.

— Godnie reprezentować będą naszą młodzież — mówią o nich dziewczęta. — Zameldują towarzyszowi Bierutowi na Zlocie o naszych osiągnięciach i gotowości do jeszcze wydajniejszej pracy dla ojczyzny.

A jest się czym pochwalić, bo zobowiązania zlotowe wykonano tu w 197,1 proc., dając dodatkową produkcję wartości ponad 593 tys. zł.

Hale produkcyjne udekorowane są transparentami z hasłami zlotowymi, przy maszynach powiewają proporczyki.

Teresa Siekacz z młodzieżowej brygady snowalni jest delegatką na Zlot. Osiągnęła 205,7 proc. bazy. Nie spoczęła jednak na „laurach". Swym dobrym przykładem i entuzjazmem pracy porywa członków brygady do walki o nowe sukcesy produkcyjne. W szwalni I przoduje taśmowa brygadzistka, Zofia Zulak. Cieszy się poważaniem i zaufaniem koleżanek, gdyż pomaga im swą fachową radą, organizuje pogadanki uświadamiające.

W rogu sali mienią się różnokolorowymi barwami chustki zlotowe. Majstrowie szwalni I, włączając się do Czynu Zlotowego, postanowili przygotować kilka tysięcy tych chustek.

KRYTYKA UCZY I WYCHOWUJE

Józef Tracz, przodujący ZMP-owiec z ZPW im. Harlickiego, który w Czynie Zlotowym wykonał 200 tysięcy wątków, wezwał młodzież, aby na wartach zlotowych nadrobiła produkcję, przewidzianą planem na dni Zlotu. Apel jego znalazł żywy oddźwięk. Ci, którzy nie wyjeżdżają na Zlot, postanowili pracować na maszynach delegatów.

Dobrze wywiązuje się z pracy młodzież niezorganizowana. Mimo trudności w tkalni i przędzalni jest wielu takich, jak Stanisław Majda, który podwyższył wydajność o 10 proc., wyrabiając 112 proc. bazy, jak Maria Banasiak, uzyskująca dawniej tylko 98,5 proc. bazy, a obecnie osiągająca 109 proc.

Na planszach zlotowych widnieją nazwiska przodujących młodzieżowców: Władysława Kudlińskiego, kierownika brygady młodzieżowej w przędzalni, Kazimiery Kłos, Bogdy Wielgolińskiej, Władysławy Gizińskiej i innych.

Jednak oprócz tej wzorowo pracującej młodzieży są również i bumelanci. Zdrowa krytyka w gazetkach ściennych wywarła skutki. Dzięki niej właśnie podciągnęły się na przykład w pracy Zdzisława Nowicka z cerowalni i Jadwiga Kisielewska z przędzalni, które zrozumiały swe błędy i dobrze wywiązują się z nałożonych na nie zadań. Lecz niektórzy nie potrafili samokrytycznie ocenić swego niewłaściwego postępowania. Np. Mieczysław Kuźmiński boleje tylko nad tym, że nie wybrano go delegatem, ale nie stara się zrewidować swego lekceważącego stosunku do obowiązków, jak to uczyniły Nowicka i Kisielewska.



Tkaczka Teresa Piekarska z ZPB im. Luksemburg we współzawodnictwie na cześć 22 Lipca i Zlotu Młodych Przodowników podniosła wydajność swej pracy ze 100 proc. na 137,5 proc.

OTOCZYĆ OPIEKĄ MŁODZIEŻ ZAKŁADU „A"

Młodzi robotnicy Zakładu „A" ZPB im. Stalina mogą poszczycić się osiągnięciami. Realizacja zobowiązań dobiega tu końca, lecz, niestety, młodzież nie jest poinformowana należycie o wynikach współzawodnictwa zlotowego. Brak zainteresowania tą akcją ze strony organizacji partyjnej i rady zakładowej. Nie można się zatem dziwić, że np. tkaczki Bogumiła Niewiadomska czy Mieczysława Sterdzyńska nie orientują się w przebiegu realizacji swych zobowiązań. Nie udzielono także pomocy Barbarze Głoszczyk, która postanowiła wykonać dodatkowe prace.

Kolegium redakcyjne gazetek ściennych napotyka na trudności: nie może otrzymać papieru ani farb. Na salach nie ma więc transparentów ani plansz, które wskazywałyby, że przecież młodzież Zakładu „A" włączyła się do Czynu Zlotowego i osiągnęła niezłe wyniki. Ot, na przykład, Kazimierz Krzysztofiak wyrobił 145 proc. bazy, zamiast 134 proc., jak głosiło zobowiązanie, ob. Filipkiewicz 145 proc. bazy, zamiast 118 proc., a Anna Żebrowska, wykonująca dawniej zaledwie 64 proc. bazy, osiągnęła 110 proc. Wśród przodujących znajduje się także ZMP-owiec Tadeusz Woźniak, praktykant z tkalni, który postanowił zasłużyć na wyjazd na Zlot. Brak pracy politycznej z młodzieżą spowodował, że właśnie tacy jak Mirosław Kozieł nie rozumieją znaczenia socjalistycznej dyscypliny pracy, opuszczając dni robocze bez usprawiedliwienia.

Młodzież Zakładu „A" trzeba otoczyć opieką. Wtedy na pewno powstanie tu o wiele więcej takich dzielnych zespołów, jak brygada im. Sawickiej, która samorzutnie postanowiła wykonywać w okresie dni zlotowych pracę za delegatkę brygady, Genowefę Wieteską.

MŁODZIEŻ CBT POMAGA PRZY ŻNIWACH

Młodzież Centralnego Biura Technicznego Maszyn Włókienniczych podjęła prócz zobowiązań produkcyjnych również zobowiązania o charakterze społecznym. Oto na przykład ob. Romuald Suffczyński spieszył z pomocą kolegom, uczęszczającym na kurs doskonalenia konstruktorów, uzyskując za to ich szczerą wdzięczność. Ponadto wszyscy młodzieżowcy pomagali przy remoncie maszyn rolniczych w POM w Daszynie, wydatnie przyczyniając się do przyspieszenia przygotowań żniwnych. W Czynie Zlotowym wyróżnili się: tokarz Tadeusz Tomaszewski, który postanowił wykonać 110 proc. normy, a uzyskał 121 proc., frezer Leszek Migowski, osiągający 202 proc. normy oraz kreślarz Władysław Wróblewski, który z powodzeniem realizuje swe zobowiązanie wykonania normy w 231 proc.

Wśród delegatów znajdują się również wzorowi pracownicy a zarazem aktywiści pracy społecznej: Jadwiga Maciaszek, Stanisław Zabłocki, Zenon Nowak i Edward Jabłoński. Dzięki wytężonym wysiłkom przewodniczącego ZMP, Leszka Zrosta, Czyn Zlotowy objął poważną ilość młodzieży. Słabo jednak przebiega współzawodnictwo. Organizacja partyjna winna pomóc młodzieży w tym zakresie.

Przedzlotowy komunikat Ministerstwa Kolei

Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości, że w związku z przewozem uczestników Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej do Warszawy, w dniach od 19 — 23 lipca br. nastąpi ograniczenie ruchu osobowego na PKP.

W szczególności w dniach od 19 — 23 lipca wstrzymane będą przejazdy grupowe podróżnych (wycieczki, zjazdy itp.) na trasach przejazdu uczestników Zlotu.

W dniach odjazdu uczestników Zlotu pociągami pasażerskimi z miast wojewódzkich do Warszawy, tj. 19 i 20 lipca na stacjach wyjściowych tych pociągów sprzedaż biletów dla podróżnych indywidualnych dostosowana będzie do ilości miejsc siedzących, przeznaczonych w poszczególnych pociągach dla podróżnych indywidualnych.

W dniach wyjazdu uczestników Zlotu z Warszawy 22 i 23 lipca, podróżni indywidualni będą mogli korzystać z pociągów odjeżdżających z dworców: W-wa Główna, W-wa Wschodnia i W-a Wileńska tylko za specjalnymi kuponami, uprawniającymi do nabycia biletów na przejazd pociągami komunikacji dalekobieżnych. Kupony będą wydawane przez specjalne kasy biletowe na wymienionych dworcach.

W dniach odjazdu i przyjazdu uczestników Zlotu wstrzymana będzie sprzedaż biletów peronowych na stacjach miast wojewódzkich oraz na stacji W-wa Główna, W-wa Wschodnia i W-wa Wileńska.

W dniu jutrzejszym podane będą szczegółowe dane odnoszące się do wyjazdu z Warszawy w dniach od 22 i 23 lipca br. wraz z wykazem pociągów odwołanych na ten okres.

KLUB KORESPONDENTÓW „Głosu Robotniczego"

Dzisiaj, tj. 16 lipca br. w ramach cotygodniowych zajęć odbędzie się pogadanka szkoleniowa pt. „ROLA KORESPONDENTA W DOPROWADZENIU KRYTYKI PRASOWEJ DO KOŃCA" oraz dyskusja.

Ze względu na ważność tematu członkowie Klubu Korespondentów proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 203-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 218-18, sekretarz odpow. 219-03, dział partyjny 218-19, dział korespondentów [illegible]. Wydawca RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk. RSW „Prasa". [illegible] Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze [illegible] PPK „Ruch". [illegible]